

GŁOS

GMINY ŁAŃCUT

ISSN 1731-9773



egzemplarz bezpłatny

Nr 2(91) kwiecień 2016 Albigowa • Cierpisz • Gluchów • Handzlówka • Kosina • Kraczkowa • Rogóźno • Sonina • Wysoka

PROGRAM RODZINA 500+
Zasady przyznawania świadczenia

MAM KONIA HUCUŁA
Pasjonaci koni z Handzlówki

VIII OLIMPIADA WIEDZY HOTEŁARSKIEJ
Jakub Bar w finale

Kościół parafialny p.w. św. Małgorzaty w Wysokiej,
fot. Tadeusz Poźniak



XIV Powiatowy Konkurs Recytatorski w Rogóżnie
fot. Mariusz Łuc



Powitanie wiosny w Kraczkowej
fot. Jolanta Bartkiewicz



„Sonina” w Starym Dzikowie
fot. archiwum



Oznakowanie dróg w Handzlówce
fot. Jakub Czarnota



W głuchowskiej bibliotece
fot. archiwum



„Tkacze” w Starym Dzikowie
fot. archiwum



Najaktywniejszy czytelnik w Soninie
fot. archiwum



**115 lat
w służbie rodzinie, wsi, ojczyźnie**



**110 lat
w służbie rodzinie, wsi, o**



115 lat KGW Albigowa
fot. Kinga Cyran

W numerze m.in.:



Ośrodki zdrowia
w gminie **4**

Program Rodzina 500+ **7**

Jubileusz Chrztu
Polski **8**

Promesa na drogę
w Kosinie **9**

Rowerem przez
Transalpinę
w Rumunii **10**

Mam konia hucuta -
pasjonaci koni
z Handzlówki **14**

Jakub Bar w Finale
Olimpiady Wiedzy
Hotelarskiej
w Kołobrzegu **16**

Pasja rodzi sukces -
Olga Zuzia i rolki **20**

Konkurs KGW na
wielkanocny półmisek
w Cierpiszu **25**

Podkarpacka
Szachownica **34**

Szanowni Państwo Mieszkańcy Gminy Łańcut

Wiosna rozpoczęła się na dobre nie tylko w przyrodzie, ale również w inwestycjach gminnych. Trwają intensywne prace przy rozpoczętych w ubiegłym roku zadaniach: widać już mury sali gimnastycznej w Handzlówce (w najbliższych dniach planowane jest wmurowanie kamienia węgielnego); kończą się przebudowy dróg wewnętrznych „Linia” w Głuchowie i „Budy” w Soninie. Niebawem rozpocznie się przebudowa drogi Poselskiej w Kosinie (ciąg dalszy).



Wspólnie z Samorządem Powiatu projektujemy chodniki w Kosinie (od E40 w kierunku południowym), przy drodze Albigowa-Wysoka-Sonina i „pętla” w Soninie. Będziemy kontynuować budowę chodnika w Kraczkowej, jak również wykonamy nakładkę na drodze w Cierpiszu. Wspólnie z Samorządem Województwa budowany będzie odcinek chodnika przy drodze wojewódzkiej w Albigowej.

Oczekujemy na rozstrzygnięcie możliwości dofinansowania drogi Działy Wschodnie w Kraczkowej (PROW). Przystąpiono do realizacji nowych inwestycji: przebudowa drogi „Maciejówka” w Cierpiszu i dróg wewnętrznych w Kraczkowej, nadbudowa budynku Zespołu Szkół w Rogóźnie, remont sanitariatów w Zespole Szkół w Wysokiej i sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Cierpiszu. Przygotowywane są też kolejne zadania: projekt nowego przedszkola w Albigowej i remont kuchni w Zespole Szkół w Głuchowie oraz przebudowa ciągu dróg gminnych – „Graniczna” i „koło szkoły” w Soninie. Oczekujemy na rozstrzygnięcie dofinansowania (z RPO) do termomodernizacji 15-tu obiektów komunalnych.

Poza pracami na rzecz rozwoju infrastruktury lokalnej wspomnieć należy o naszej społeczności, o tych, którzy pobudzają do działania, do bezinteresownej pracy, do dbania o swoje tradycje i najbliższe otoczenie. O tym świadczy m.in. Jubileusz 150-lecia Kół Gospodyń Wiejskich na ziemiach polskich, który odbędzie się w czerwcu w Albigowej.

1 kwietnia br. rozpoczęliśmy nabór wniosków do Programu Rodzina 500+. W naszej gminie możliwość złożenia wniosku ma ok. 2500 rodzin. Odpowiednie przygotowanie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i świadomość mieszkańców sprawiły, że przyjmowanie wniosków przebiega sprawnie. Wpłynęło już ok. 60% wniosków, a pierwsze wypłaty świadczeń już zostały dokonane.

Wiosna to czas prac porządkowych. Starajmy się zadbać o nasze otoczenie jednocześnie dbając o bezpieczeństwo własne i innych. Nie wypalajmy traw, nie niszczy przyrody i nie zaśmiecajmy terenów nadrzecznych i lasów. Zadbajmy o zachowanie zasad BHP przy używaniu maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych.

Zbigniew Łoza - Wójt Gminy Łańcut



Redaguje zespół: Kinga Cyran, Andrzej Łobaza, Tadeusz Pasieczny, Marta Pyda, Agnieszka Szpytma. Adres redakcji: Urząd Gminy Łańcut, ul. Mickiewicza 2a, 37-100 Łańcut, tel. 17 225 22 64, fax 17 225 65 36, e-mail: bip@gminalancut.pl, www.gminalancut.pl • Redakcja techniczna Kinga Cyran – Urząd Gminy Łańcut • Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów; nie odpowiada za treść poglądów autorów tekstów. Zastrzega się możliwość błędów w druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności • Nakład 2500 egz. • Druk: Emka Wierzawice

Z obrad sesji Rady Gminy

XVI Sesja Rady Gminy Łańcut 3 marca 2016 r.

W sesji uczestniczyło 21 radnych. Podczas obrad podjęte zostały 4 uchwały. Głównym tematem obrad było spotkanie z dzielnicowymi Komendy Powiatowej Policji w Łańcutcie pracującymi na naszym terenie w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy Łańcut. Ponadto:

1. Rada przyjęła Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Łańcut w 2016 r.
2. Na wniosek firmy BISPOL Sp. z o.o. Rada podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na objęcie obszarem Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC nieruchomości położonych w Głuchowie o powierzchni około 6,5 ha.
3. Dokonano bieżących zmian w uchwalonej budżetowej Gminy Łańcut na 2016 r.
4. Rada podjęła uchwałę w sprawie zmian w Statucie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łańcutcie w zakresie umożliwiającym realizację ustawy o pomocy Państwa w wychowaniu dzieci.

5. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łańcutcie złożyła informację z realizacji Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2015 r.
6. Rada zapoznała się z informacją wójta o międzysesyjnej działalności oraz o realizacji uchwał i wniosków Rady Gminy, a także z informacjami Komisji Rady Gminy o ich pracy.

XVII Sesja Rady Gminy Łańcut 20 kwietnia 2016 r.

Głównym tematem obrad było dokonanie zmian w uchwale budżetowej Gminy Łańcut na 2016 r., które związane są z rozdysonowaniem nadwyżki budżetowej z 2015 r. Ponadto dokonano zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Łańcut, podjęto uchwały w sprawie udzielenia przez Gminę Łańcut pomocy finansowej Powiatowi Łańcuckiemu i udzielenia pomocy finansowej Województwu Podkarpackiemu. Rada Gminy uchwaliła zasady przyznawania dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji związanych z ochroną środowiska – usuwanie wyro-

bów zawierających azbest pochodzących z terenu Gminy Łańcut. Rada wyraziła zgodę na zawarcie porozumienia międzygminnego o wspólnym przygotowaniu i przeprowadzeniu postępowań o udzielenie zamówień publicznych za zakup i świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej w ramach Grupy Zakupowej Energii Elektrycznej. Podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Kraczkowa na rzecz Gminy Łańcut z przeznaczeniem na budowę placu zabaw przy Przedszkolu Publicznym. Ponadto Rada Gminy omówiła propozycję wprowadzenia zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach pomocy de minimis.

Druga część sesji odbyła się w Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej.

Protokoły z sesji i treść uchwał Rady Gminy dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Łańcut - www.bip.gminalancut.pl

KATARZYNA KARCZMARZ

Ośrodki zdrowia w gminie Łańcut

Wójt Gminy Łańcut informuje, że na terenie gminy Łańcut w miejscowościach Albigowa, Kosina i Kraczkowa w Ośrodkach Zdrowia funkcjonują gabinety rehabilitacyjne, a w Kosinie także gabinet

pielęgniarek środowiskowych.

Poniżej podane są godziny, w których gabinety lekarskie, stomatologiczne, rehabilitacyjne, apteki i gabinet pielęgniarek środowiskowych są czynne.

JERZY DZIOBAK



Ośrodek Zdrowia w Albigowej

Dni tygodnia	Gabinet Lekarski	Gabinet Lekarski	Gabinet Stomatolog	Gabinet Rehabilitacji	Apteka
<i>Poniedziałek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	–	8 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰	7 ⁰⁰ - 11 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
<i>Wtorek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	9 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰	13 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	7 ⁰⁰ - 11 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
<i>Środa</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	–	13 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	7 ⁰⁰ - 11 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
<i>Czwartek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	9 ⁰⁰ - 12	8 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰	7 ⁰⁰ - 11 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
<i>Piątek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	11 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰	–	7 ⁰⁰ - 11 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰

Ponadto Gabinet Rehabilitacji czynny jest od 15⁰⁰ - 18⁰⁰ dwa tygodnie w miesiącu.

Ośrodek Zdrowia w Kraczkowej

Dni tygodnia	Gabinet Lekarski	Gabinet Stomatologiczny	Gabinet Rehabilitacji	Apteka
<i>Poniedziałek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	16 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰	10 ³⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰
<i>Wtorek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	7 ³⁰ - 14 ⁰⁰	10 ³⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰
<i>Środa</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	12 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	10 ³⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰
<i>Czwartek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰	10 ³⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰
<i>Piątek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰	–	10 ³⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰

Ośrodek Zdrowia w Kosinie

Dni tygodnia	Gabinet Lekarski	Gabinet Lekarski	Gabinet Stomatologiczny	Gabinet Rehabilitacji	Pielęgniarki Środowiskowe
<i>Poniedziałek</i>	8 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰	12 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	10 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
<i>Wtorek</i>	8 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	13 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	10 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
<i>Środa</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰	11 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	10 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
<i>Czwartek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰	12 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	10 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
<i>Piątek</i>	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰	10 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰

Zarządy jednostek OSP po wyborach

Początek roku sprzyja podsumowaniu społecznej działalności 10 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie gminy Łańcut. W ostatnim

czasie odbyły się walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Dokonano podsumowania dotychczasowej pracy, przedstawiono sprawozdania organizacyjno-finan-

sowe z minionej kadencji, sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz zaprezentowano plan działalności na rok 2016.

AGNIESZKA LORENC

Zarządy jednostek OSP na lata 2016-2021

Jednostka OSP	Prezes	Wiceprezes-Naczelnik	Wiceprezes	Z-ca Naczelnika
<i>OSP Albigowa</i>	Witold Raizer	Roman Łobaza	Grzegorz Kuźniar	Kszysztof Kuźniar
<i>OSP Albigowa Honie</i>	Stanisław Czarnota	Sylwester Witowski	–	Piotr Borszuch
<i>OSP Cierpisz</i>	Janusz Czajka	Marcin Oczóś	Wojciech Lew	Tomasz Lew
<i>OSP Gluchów</i>	Jarzy Rak	Kamil Fus	Jakub Balawender	Kamil Fołta
<i>OSP Handzlówka</i>	Adam Rajzer	Krzysztof Pondel	Marek Pelc	Grzegorz Jarosz
<i>OSP Kosina</i>	Janusz Biały	Antoni Kluz	–	Arkadiusz Kluz
<i>OSP Kraczkowa</i>	Bartłomiej Ruszel	Jakub Myśliwiec	Wojciech Witek	–
<i>OSP Rogóżno</i>	Jan Kiełb	Wojciech Jakubowski	Łukasz Golenia	Kamil Krzywonos
<i>OSP Sonina</i>	Tadeusz Kaszyca	Wiesław Noga	Andrzej Klukiński	Witold Nycz
<i>OSP Wysoka</i>	Kazimierz Słonina	Kazimierz Flejszar	Witold Tajchman	Robert Hadław



Kwalifikacja wojskowa 2016

W bieżącym roku zgodnie z ustawą z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2015 r., poz. 827 z późn.zm.) na terenie Gminy Łañcut została przeprowadzona kwalifikacja wojskowa w terminie od 2 lutego do 9 marca 2016 r.

Za przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej odpowiada Wójt Gminy. Miejszem działania Powiatowej Komisji Lekarskiej była Bursa Szkolna przy ul. Armii Krajowej w Łañcutie.

Do kwalifikacji wojskowej zobowiązani byli stawić się; mężczyźni urodzeni w 1997 r., mężczyźni urodzeni w latach 1992-1996, którzy dotychczas nie stawili się do kwalifikacji i nie posiadają określonej kategorii zdolności do czyn-

nej służby wojskowej, osoby urodzone w latach 1995-1996, które zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie, ze względu na stan zdrowia, za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej, kobiety urodzone w latach 1992-1997, posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2015/2016 kończą naukę w szkołach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych albo będące studentkami lub absolwentkami tych szkół lub kierunków.

Stawienie do kwalifikacji wojskowej jest obowiązkowe. Osoby, które

pomimo skutecznego wezwania nie stawili się do kwalifikacji podlegali przymusowemu doprowadzeniu przez policję.

W czasie kwalifikacji została założona ewidencja wojskowa i mężczyźni stający po raz pierwszy do kwalifikacji wojskowej otrzymali książeczki wojskowe. **Przed powiatową komisją lekarską z terenu gminy stanęło 150 mężczyzn rocznika podstawowego oraz 12 kobiet.**

Zauważyć należy, że mężczyźni podlegający kwalifikacji wojskowej w dużym stopniu zainteresowani byli służbą przygotowawczą oraz szkolnictwem wojskowym. Służba przygotowawcza to oferta dla osób, które dotychczas nie odbyły szkolenia wojskowego, a chciałyby je odbyć w trybie ochotniczym.

STEFANIA ZUBA

Inwestycje w gminie

Po łagodnej zimie nadeszła wczesna wiosna umożliwiającą prowadzenie prac konserwacyjno - remontowych w obiektach infrastruktury technicznej administrowanych przez gminę. Jednocześnie trwają intensywne prace przygotowawcze dla zadań inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w bieżącym roku zgodnie z przyjętym przez Radę Gminy budżetem.

Wyloniono wykonawców na następujące zadania:

- Dostawa kruszyw naturalnych wraz z częściowym rozścieleniem na remonty dróg,
- Wykonanie remontów cząstkowych

nawierzchni dróg gminnych,

- Przebudowa drogi wewnętrznej „Maciejówka” w Cierpiszu,
- Nadbudowa budynku Zespołu Szkół w Rogóźnie,
- Przebudowa drogi gminnej wewnętrznej „Droga dojazdowa do piekarni” w Kraczkowej
- Remont drogi wewnętrznej „Błonia” w miejscowości Kraczkowa

Dobiegają końca roboty na zadaniach rozpoczętych w 2015 r.

- Przebudowa drogi wewnętrznej „LI-NIA” w Głuchowie,
- Przebudowa drogi gminnej „BUDY”

w Soninie, oraz Przebudowa przepustu rurowego pod drogą gminną publiczną Nr 10 9869 R Sonina k/Szkoły

W wyniku przeprowadzenia przez podmiot zewnętrzny licytacji elektronicznej wyłoniono sprzedawcę energii elektrycznej na rok 2016 - PGE Obrót S.A ul. 8 Marca Rzeszów, dla wszystkich jednostek gminy Łañcut

W ramach utworzonej między gminami grupy zakupowej prowadzone jest postępowanie mające na celu wyłonienie sprzedawcy paliwa gazowego również dla wszystkich jednostek gminy.

ELŻBIETA BALAWĘJDER,

Wybory Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Łañcutie na nową kadencję

16 kwietnia 2016 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Łañcutie z udziałem st. bryg. Romana Poterka - komendanta powiatowy PSP, Tadeusza Świątoniowskiego - prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Łañcutie, Adama Rajzera - prezesa Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Łañcutie, Tadeusza Kaszycy - komendanta gminnego OSP, przedstawicieli OSP oraz wójta.

Komendant Gminny OSP przedstawił sprawozdanie z działalności Ochotniczych Straży Pożarnych w latach 2011-2015. W minionej kadencji wszyst-

kie jednostki OSP angażowały się we wszelkie akcje związane z niesieniem pomocy osobom poszkodowanym i potrzebującym. Działały aktywnie w wielu dziedzinach tj. ochrona środowiska, życie kulturalne, religijne oraz sportowe.

Został wybrany Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Łañcutie w składzie:

- Adam Rajzer - Prezes
- Antoni Kluz - V-ce Prezes
- Jan Kielb - V-ce Prezes
- Tadeusz Kaszyca - Komendant Gminny
- Jerzy Rak - Sekretarz
- Krzysztof Wojnar - Skarbnik

Komisja Rewizyjna:

- Przewodniczący - Andrzej Klukiński
- Sekretarz - Roman Łobaza
- Członek - Kamil Fus

Życzymy opieki patrona św. Floriana oraz powodzenia w wypełnianiu strażackich obowiązków.

AGNIESZKA LORENC



Program Rodzina 500 +

Program Rodzina 500+ to 500 zł miesięcznie na drugie i kolejne dziecko do ukończenia 18. roku życia, bez dodatkowych warunków dochodowych. Rodziny o niskich dochodach otrzymają wsparcie także dla pierwszego lub jedyne dziecko do ukończenia 18. roku życia przy spełnieniu kryterium 800,00 zł netto na osobę lub 1200,00 zł netto na osobę w przypadku wychowywania w rodzinie dziecka niepełnosprawnego.

Wnioski o przyznanie świadczenia wychowawczego w naszej Gminie można składać w Urzędzie Gminy Łańcut osobiście w oznaczonych pokojach oraz za pomocą systemów teleinformatycznych.

Wniosek i załączniki do wniosku mogą być składane drogą elektroniczną za pomocą systemu teleinformatycznego utworzonego przez ministra właściwego do spraw rodziny (czyli przy pomocy Platformy Informacyjno – Usługowej CSIZS Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na stronie www.empatia.mpips.gov.pl czyli za pośrednictwem tzw. emp@tii). Droga ta umożliwia przeprowadzenie całego postępowania administracyjnego drogą elektroniczną.

Ponadto wnioski i załączniki do wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego mogą być składane także za pomocą systemu teleinformatycznego:

- udostępnianego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (czyli przy pomocy Platformy Usług Elektronicznych -PUE),
- banków krajowych świadczących usługi drogą elektroniczną spełniających wymogi określone w informacji zamieszczonej na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej ministra właściwego do spraw rodziny po uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji.

Wnioski wraz z ewentualnymi załącznikami złożone za pośrednictwem systemu teleinformatycznego udostępnionego przez ZUS lub w/w banków krajowych zostaną przekierowane do systemu dziecinowego danej gminy, która zobowiązana będzie wniosek dalej rozpatrywać w formie pisemnej.

Świadczenia będą wypłacane z wyrównaniem od 1 kwietnia 2016 r. dla osób, które złożą wniosek w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 1 lipca 2016 r.

włącznie. W kolejnych miesiącach świadczenie będzie wypłacane od miesiąca, w którym rodzice złożą wniosek.

Ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz jego wypłata nastąpi w terminie trzech miesięcy od dnia złożenia wniosku z kompletem wymaganych dokumentów.

Dla osób korzystających z programu okres rozliczeniowy będzie trwał od 1 października do 30 września następnego roku kalendarzowego. Pierwszy okres, na jaki będzie przyznane prawo do świadczenia będzie dłuższy, gdyż rozpocznie się **1 kwietnia 2016 r. i będzie trwać do 30 września 2017 r.**

W przypadku, gdy rodzina ubiegać się



będzie o świadczenie wyłącznie na drugie i kolejne dzieci, nie będzie konieczności dokumentowania sytuacji dochodowej. Natomiast w przypadku ubiegania się o wsparcie na pierwsze lub jedyne dziecko, osoby ubiegające się będą dokumentowały sytuację dochodową.

W pierwszym okresie, na jaki będzie ustalane prawo do świadczenia wychowawczego tj. od 1 kwietnia 2016 r. do 30 września 2017 r. rokiem kalendarzowym, z którego dochody stanowią podstawę ustalenia prawa do w/w świadczenia, **jest rok kalendarzowy 2014**, natomiast dochód, jaki jest naliczany z gospodarstwa

rolnego w tym okresie, wynosi **208,83 zł miesięcznie**.

Gmina sama będzie pozyskiwać dane o dochodach z roku bazowego, natomiast jeżeli w 2014 r. członek rodziny nie osiągał dochodów a potem podjął zatrudnienie, należy to udokumentować (zaświadczenie od pracodawcy). Jeżeli dochód z 2014 r. został utracony także należy dostarczyć dokumenty pozwalające na jego odliczenie (świadczenie pracy, PIT od pracodawcy za 2014 rok). Jeżeli w trakcie pobierania świadczenia nastąpi uzyskanie nowego dochodu, należy o tym fakcie niezwłocznie powiadomić organ wypłacający (w przypadku zwiększenia dochodu ponad próg dochodowy, świadczenie nie będzie przysługiwać na pierwsze lub jedyne dziecko). Dochody niepodlegające opodatkowaniu, osiągnięte w roku bazowym należy dokumentować na stosownym oświadczeniu, stanowiącym załącznik do wniosku.

Świadczenie wychowawcze, tak jak zasiłek rodzinny, podlega koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. W przypadku wyjazdu osoby ubiegającej się lub pobierającej świadczenie wychowawcze lub członka jej rodziny poza granice Rzeczypospolitej Polskiej, należy o tym fakcie niezwłocznie powiadomić organ wypłacający świadczenia i złożyć stosowne oświadczenie.

Szczegółowe informacje na temat „Programu Rodzina 500 +” są udzielane w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Łańcut, pokój nr 6, gdzie również można pobrać wnioski o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego. Telefoniczne informacje udzielane są pod numerem 17 225 69 14.

Ponadto Wydział Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie uruchomił infolinię pod nr **800 100 990**, za pośrednictwem której pracownicy Urzędu będą udzielać osobom zainteresowanym informacji z zakresu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Ze strony internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej można pobrać Informatory 500+:

<http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/rodzina-500-plus/informatory-rodzina-500-plus/>

GOPS ŁAŃCUT

Jubileusz Chrztu Polski

Co rozpoczyna dzieje narodu, Ojczyzny, państwa? Zwycięstwo w walce? Wstąpienie na tron? Ustanowienie konstytucji? Tak. I wszystko to było ważne dla początków i trwania, ale w dziejach naszej Ojczyzny jest coś nie tylko związane z wstąpieniem w krąg ówczesnych chrześcijańskich państw zachodu, ale co wydarzyło się także w sferze duchowej, religijnej. To udzielenie sakramentu chrztu władcy i jego dworzanom, a przez to w konsekwencji wszystkim poddanym, stało się nawiązaniem relacji z chrześcijańskim Bogiem, jego Opatrznością i błogosławieństwem. Władca Polan nie otrzymał tylko kurateli Cesarza Ottona i innych, otrzymał przede wszystkim łaskę przynależności do Chrystusa i jego Kościoła. Chrzest Polski, odkurzany z mroków przeszłości, jest wydarzeniem, które, wspominane, ugruntowuje trwanie naszej duchowej wspólnoty narodu, Ojczyzny, państwa Polskiego. Obchody 1050 rocznicy Chrztu Polski mają

więc znaczenie tak państwowe, oficjalne, dla rządzących i polityki, ale i dla każdego indywidualnego Polaka. Pomnaża bowiem świadomość kim się jest, co i komu się zawdzięcza i na ile jesteśmy samowystarczalni, a ile jest Boskiej interwencji i opatrności. Wymowne są tu znaki i słowa naszych pasterzy, Prezydenta oraz rządzących: „że chrzest Mieszka i przez to rodzącej się państwowości Polski, ma dziś wymiar polityczny i patriotyczny ale przede wszystkim religijny i duchowy.” Dziś na szczęście ludzie wierzący mogą słyszeć takie mądre i głębokie słowa naszych państwowych przywódców, którzy nie wstydzą się wiary i autentycznego (nie na pokaz i z protokołu dyplomatycznego) uznania wartości duchowych oraz religijnych. To jest też skutek właśnie chrztu i wkroczenia Boga w dzieje naszej Ojczyzny a nie tylko przynależności politycznych. Oto znaczenie rocznicy chrztu. Kolejne uświadomienie, że „bez Boga ani do pro-

ga...”. Pozostając w kręgu sojuszy i unii nadal nie możemy się przecież czuć ani bezpieczni, ani silni, ani pewni. Tym bardziej, że w tych sojuszach i uniach zapomniano już o Bogu i Jego Opatrzności. Tylko Bóg może nas ochronić, tylko On może zapewnić bezpieczeństwo i dobrobyt, jak za czasów Mieszka. „Któż, jak Bóg” pytał nasz rodak – bł. ks. Bronisław Markiewicz z Pruchnika. Te słowa pozostawmy więc w refleksji nad naszą umiłowaną Ojczyzną w rocznicę jej Chrztu.

ks. JANUSZ KLAMUT
proboszcz parafii Głuchów



Zapraszamy na ORLIKI



Zapraszamy do skorzystania z kompleksów boisk sportowych ORLIK w Kosinie i Wysokiej. Można pograć m.in. w piłkę nożną, piłkę siatkową, koszykówkę i tenis ziemny. Można również skorzystać z pomocy animatorów sportu. U nich również można zarezerwować boisko i wypożyczyć sprzęt. Kontakt:

Kosina

Informacja i rezerwacja w godz. otwarcia Orlika - tel. 506 457 370

Wysoka

Informacja i rezerwacja od poniedziałku do niedzieli w godz. 15⁰⁰-21⁰⁰ - tel. 784 084 587

Szanowni Mieszkańcy Gminy Łańcut

Zwracam się do Państwa z apelem o **utrzymanie porządku i czystości** na terenach Waszych posesji i wokół nich. Czas wiosenny odsłania wszystkie mankamenty, a równocześnie sprzyja pracom porządkowym. Porządek i czystość w naszym otoczeniu służy nie tylko estetyce, ale też zdrowiu i dobremu samopoczuciu. To od nas zależy, czy otaczająca nas okolica będzie tworzyć przyjazną przestrzeń życia.

W trosce o estetyczny wygląd naszych posesji i zdrowie mieszkańców nie wyrzucamy odpadów do lasu, przydrożnych rowów oraz na tereny nadrzeczne. Rozkładające się odpady na dzikich wysypiskach są powodem zanieczyszczenia wód i gleby. Śmieci i brud, wpuszczanie ścieków do rzek, zakopywanie eternitu zagrażają nam samym, naszym dzieciom, wnukom, przyrodzie i środowisku.

Przypominam o obowiązku utrzymania czystości i porządku na terenie posesji jak i wokół nich wynikających z art. 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2016 r. poz. 250). Zwracam uwagę na konieczność utrzymania w ładzie przyległych do posesji rowów, terenów nadrzecznych, chodników i pobliskiego terenu. Należy pamiętać, że ilość oddanych odpadów komunalnych nie wpływa na wysokość opłaty związanej z gospodarowaniem tymi odpadami.

Zróbmy wszystko, aby Nasza Gmina lśniła czystością, porządkiem i przykładem dla innych.

Apeluję i proszę - nie zaśmiecajmy, nie niszczy naszego wspólnego dobra, dbajmy wszyscy o ład i porządek lasów, rzek i pięknej przyrody. Pamiętajmy, iż nasze otoczenie świadczy o nas.

Wójt Gminy Łańcut
Zbigniew Łoza

200 tys. zł dotacji na drogę w Kosinie

W ramach podziału środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych przewidziane zostało dofinansowanie przebudowy drogi gminnej Kosina przez wieś „Poselska”. Będzie to dokończenie rozpoczętej w 2015 r. inwestycji. Wysokość dotacji wynosić będzie 200 000 zł. Przewidywany czas zakończenia realizacji zadania to druga połowa roku 2016.

(iw), fot. Kinga Cyran



Tradycyjna dereniówka Bask z Albigowej

Krajową Listę Produktów Tradycyjnych utworzono na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych.

Na Listę wpisany jest produkt, którego jakość lub wyjątkowe cechy i właściwości wynikają ze stosowania tradycyjnych metod produkcji.

Za tradycyjne uważa się metody wykorzystywane od co najmniej 25 lat. Produkt ubiegający się o taki wpis powinien ponadto stanowić element tożsamości społeczności lokalnej i należeć do dziedzictwa kulturowego regionu, z którego pochodzi.

Z wnioskiem o wpis na Listę występuje producent. Na Listę wpisany jest tylko produkt, a nie producent. Poprzez fakt uzyskania wpisu produktów na LPT, producenci nie nabywają żadnego prawa ani do ochrony, ani do promocji wpisanych produktów jako własnych.

Za weryfikację wniosku o wpis produktu na Listę Produktów Tradycyjnych odpowiedzialny jest marszałek województwa, który przed dokonaniem oceny zwraca się do izby gospodarczej, zrzeszającej producentów produktów regionalnych i tradycyjnych z prośbą o wyrażenie opinii (najczęściej tą izbą jest Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego). Następnie wniosek przesyłany jest do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Minister jest odpowiedzialny za prowadzenie i uaktualnianie Listy Produktów Tradycyjnych. Lista jest publikowana w Dzienniku Urzędowym Ministra (raz w roku) oraz na stronach internetowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (na bieżąco).

Jednym z głównych celów powstania tej listy jest promocja i rozpowszechnia-

nie informacji o produktach wytwarzanych tradycyjnymi, historycznie ugruntowanymi metodami na terenie kraju, po to, aby następnie móc je skuteczniej promować także za granicą. Lista ta służy również pośrednio przygotowaniu producentów do rejestracji nazw wpisanych na nią produktów na szczeblu unijnym. Pierwszym produktem umieszczonym na Liście - w lipcu 2005 r. - był pieriekaczewnik - pieróg z Podlasia, który jest specjalnością mieszkańców na tych ziemiach Tatarów. W 2009 r. Pieriekaczewnik został zarejestrowany w UE jako Gwarantowana Tradycyjna Specjalność, tak, że koncepcja Listy Produktów Tradycyjnych jako „przed-szkola” do dużo trudniejszej rejestracji unijnej się sprawdziła.

Dziś produktów wpisanych na ministerialną Listę Produktów Tradycyjnych jest już ponad 1300, a wnioski o wpis kolejnych stale napływają do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

19 stycznia 2016 r. na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi została wpisana „dereniówka Bask” z Albigowej. Dereniówka to stary szlachecki trunek o właściwościach leczniczych.

Wieś Albigowa to jedna z największych wsi w województwie podkarpackim położona na pograniczu Kotliny Sandomierskiej i Pogórza Dynowskiego. Warunki klimatyczne panujące na tym terenie spowodowały, że w sadach i ogrodach bardzo dobrze rozwijała się uprawa derenia jadalnego. Dawniej jeszcze na przełomie XIX i XX wieku przy każdym folwarku w Albigowej rosły derenie. „Derenie rosły tu trochę inaczej niż gdzie indziej. Tu taki trochę agresywny klimat, nawet na drzewach jest inna niż w okolicy. Wyjątkowo pasuje to dereniom i te, co tutaj rosną mają smak

lepszy, słodszy niż gdzie indziej. Nawet owoce się lepiej wybarwiają. Zresztą dzięki temu wyodrębniono dwie odmiany derenia, które rosną tylko tutaj: albigowiankę i bask” (Wywiad przeprowadzony z mieszkańcami Albigowej). Albigowa była niegdyś ordynacją Potockich i przed II wojną światową słynęła z wzorowo prowadzonego folwarku, na którym głównie zajmowano się hodowlą koni, a także produkcją nalewek i likierów. „Koło plebanii rosną do dziś piękne derenie. Rodzina żony mówiła, że jeszcze w XIX wieku zostały zasadzone. Ksiądz mógł wykorzystywać dowolnie. Mówiło się we wsi, że na plebanii robiono powidła z tego derenia i właśnie nalewkę. Zresztą przepis na nią przekazywany był ustnie z pokolenia na pokolenie. Starsi wspominają długie tradycje dereniówki na folwarku w Albigowej i powszechnie szanowanego rządcę Orłosia, który co prawda oficjalnie tajemnicę dereniówki zabrał ze sobą na Sybir, ale wielokrotnie podpowiadał, jak właściwie wyrabia się tę nalewkę, patrzył przez palce, jak ludzie zrywali derenie na folwarku, że na szczęście pamięć o tym znakomitym wyrobie z Albigowej przetrwała” (Wywiad przeprowadzony z mieszkańcami Albigowej). Popularna nalewka z derenia – „dereniówka”, swoją pełną nazwę wzięła od najslawniejszego ogiera czystej krwi arabskiej, który urodził się w Albigowej w 1956 r. i był chlubą całej okolicy. Dereniówka Bask z Albigowej przygotowywana jest na szczególne okazje i prezentowana podczas różnych dożynek czy przedsięwzięć związanych z promocją wsi Albigowej.

Opracowane na podstawie:

<http://www.produkty-tradycyjne.pl/lista-produktow-tradycyjnych-mrriw>

<http://www.minrol.gov.pl/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych/woj.-podkarpackie/Dereniowka-Bask-z-Albigowej>

Jak najeść się arbuzem i nie dać się zastrzelić

– rowerem przez Transalpinę w Rumunii

Balkany. Górską wycieczka objazdowa po kilku krajach - taki pomysł zrodził się w naszych głowach. Niestety możliwości czasowe i transportowe sprowadziły nas na ziemię. 28 lipca Mateusz, Paweł i Krzysiek docierają samochodem do miejscowości Polgar na Węgrzech, gdzie czekam na nich z rowerem gotowym do jazdy. Po zmianie pierwotnych założeń zamierzamy przejechać **jedną z bardziej malowniczych dróg Europy - Transalpinę w Rumunii**. Przyklejamy do sakw specjalnie przygotowane naklejki ze swoimi pseudonimami.

Wyruszamy z Polgaru w poszukiwaniu przygody. Płaskie jak stół Węgry nie dostarczają nam jednak zbyt wielu emocji. Przyzwyczajamy się do prowadzenia obciążonego roweru. Opłotkami jedziemy do miasta Debrecin. Niestety, na mapie nie widać wszystkiego. Podręczna droga prowadzi do głównej, przy której widnieje znak zakazu jazdy rowerem. W okolicy nie ma alternatywnej drogi, więc musimy jechać dalej. W kilku miejscach na Węgrzech mieliśmy ten sam problem. Pod koniec dnia trafiamy do muzeum w **Létavértes**, gdzie znajduje się prywatna kolekcja ceramiki **István Rozsnyai**. Mamy możliwość obejrzeć kolekcję, która robi naprawdę duże wrażenie. Szukamy noclegu. Wprawdzie są kłopoty w porozumieniu się z gospodarzami, ale przyjmują nas z otwartymi ramionami. Udostępniają nam na noc jurty z wygodnymi łózkami. Lepszego miejsca do spania nie moglibyśmy sobie wymarzyć.

Następnego dnia, ruszamy w kierunku oddalonego o kilka kilometrów niewielkiego przejścia granicznego. Po przekroczeniu granicy z Rumunią teren zmienia się na połałdowany i uwalnia nas od monotonii jazdy. Dodatkową atrakcją jest też zanikający co kilka kilometrów asfalt. Zamiast niego na drodze jest coś w rodzaju kostki brukowej i zestaw sporych dziur. Jazda po takiej nawierzchni rowerem z bagażem to prawdziwa sztuka. Trzęsie niemiłosiernie, a na dodatek co jakiś czas spadają z roweru przedmioty, które nie są wystarczająco mocno przytwierdzone. Zatrzymujemy się przy przydrożnym straganie z arbuzami, których w tej części Europy jest pełno. Jest to świetny sposób na całkiem tani posiłek i jednocześnie dobre nawodnienie organizmu. Myślałem, że we czterech z pewnością podołamy takiemu arbuzowi. Po zjedzeniu całości nie jesteśmy w stanie ruszyć. Niektóre arbuzy są naprawdę olbrzymie.

Już zdołaliśmy się przekonać, że zaznaczona na mapie droga niewiele mówi o swoim przebiegu. Dosiadamy naszych obuczonych "rumaków". Asfalt całkiem się kończy i zaczyna się seria mozolnych podjazdów i zjazdów. Ostre podjazdy z luźnymi kamyczkami na nawierzchni to spore wyzwanie dla moich cienkich opon. Koło tra-

ci przyczepność, a na lekkim przełożeniu można zatrzymać się całkowicie. Natomiast przy zjazdach rower przerzucany pomiędzy kamyczkami wpada w poślizg i trzeba się trochę nagimnastykować, żeby się nie przewrócić. Ostatnie domy skończyły się kilka kilometrów temu, a przy drodze nie ma żadnych znaków. Na kolejnych skrzyżowaniach kierujemy się intuicją. Po kilku godzinach jazdy spotykamy pasterzy pasących owce, którzy wskazują właściwą drogę. Nasze zdziwienie jest wielkie, kiedy okazuje się, że droga ta kończy się na urwanym moście. Co prawda rzeka to w tym momencie tylko strumyk, ale przeniesienie rowerów po szczątkach mostu stanowi wyzwanie. Stwierdzamy, iż takie odludzie to dobre miejsce na nocleg. Rozbijamy namioty licząc na to, że nie odwiedzi nas żadne dzikie zwierzę.

Po całonocnej ulewie ruszamy dalej do **Ciucea**, gdzie znajduje się XVI-wieczny monastyr. Podróż główną drogą skutecznie nas zniechęca i skręcamy w kierunku kolejnego pasma górskiego. Lekarstwem na trudny jazdy jest odpoczynek nad rzeczką. Aby nas "zmotywować", Mateusz wyciąga przenośny głośnik, który podłącza do telefonu. Rozpoczynamy kilkukilometrowy podjazd, a z głośnika sączy się ulubiona muzyka kolegi (disco!). Zatrzymujemy się na szczycie przy monastyrze **Rasca Transilvana**. Odpoczywamy w najlepsze pod kościołem, gdy przychodzi do nas jeden z tamtejszych braci i oprowadza po remontowanym kościele oraz zaprasza na obiad. Nie wiemy, co jemy, ale jesteśmy wdzięczni za posiłek. Szkoda, że nie możemy porozmawiać, bo nasi gospodarze, niestety, nie posługują się angielskim, a my nie mówimy po rumuńsku.

Po skorzystaniu z gościny i pożegnaniu Mateusz zaczyna odczuwać ból w nodze. Noga, która bardzo pracowała podczas podjazdu, teraz sprawia olbrzymi ból. Dalsza jazda staje się niemożliwa. Decyzja jest trudna, ale stwierdzamy, że Mateusz musi przerwać podróż. Szczęście w nieszczęściu jest takie, że akurat w okolicy znajdują się rodzice Krzyśka, którzy zabiorą Mateusza do Polski. Ciężko się rozstać, bo stanowiliśmy zgrany zespół.

Kontynuujemy naszą trasę we trzech. Ostra wspinaczka nie pozwala nam na roztrząsanie tego, co się stało. Znowu kończy się asfalt, natomiast zaczyna się piękna górzysta okolica. Wyjeżdżamy na ponad 1000 m n. p. m. i rozpoczynamy kilkunastokilometrowy zjazd. Temperatura na szczycie wynosi około 17°C, a kiedy zjeżdżamy na dół wzrasta do ponad 25°. Ten zjazd to zapowiedź tego, co nas czeka na Transalpinie. Wieczorem nasi nowi rumuńscy gospodarze serwują nam frytki z jajkiem i herbatę miętową.

Kolejnego dnia dojeżdżamy do miasta, które po prostu trzeba zobaczyć będąc

w Rumunii. **Alba Julia** - szczególnie w samej części - jest zachwycająca. W obrębie twierdzy znajdują się dwie katedry, w tym średniowieczna katolicka. Podczas wędrówki ulicami miasta zaskakują nas wychodzący zza rogu żołnierze na koniach i piechurzy. Trafililiśmy na paradę historyczną. Gdy obserwujemy wojaków, podchodzą do nas rumuńscy rowerzyści. W rozmowie wychodzi, że akurat przejechali Transalpinę. Strasz nas kilkudziesięciokilometrowym podjazdem i poddają w wątpliwość czy z tak obciążonymi rowerami my podołamy wyzwaniu. Zatrzymujemy się u gościnnego księdza w Sugag. Oprowadza nas po kościele i opowiada o postaciach na ikonostasie. Udostępnia nam na noc niewielkie pomieszczenie przy kościele. Przygotowujemy się mentalnie do rowerowej wspinaczki i odpoczywamy.

Jest jeszcze ciemno i chłodno, bo około 10°C. Rozpoczynamy podjazd pod **Transalpinę**, czyli drogę DN67C, na wysokość 2145 m do przełęczy Urdele. Według legendy trakt zbudowali olbrzymi, którzy wykuli jaskinie i stworzyli jeziora. Jadąc krętą drogą z przepaścią z jednej strony łatwo w to uwierzyć. Trasa przecina z północy na południe miasta **Sebes** oraz **Novaci** i jest najwyższą położoną drogą w Rumunii. Widoki niczym w Alpach, skąd też pewnie jej nazwa. Jeżeli ktoś chciałby ją przejechać, musi to zrobić latem, gdyż na zimę jest ona zamykana.

Pierwsze kilometry to tylko wstęp. Z każdym metrem trasa robi się coraz bardziej stroma, chociaż po kilkudziesięciu kilometrach mamy nas chwilową ulgą podczas zjazdu do miejscowości **Obarsa**. Stamtąd 30 km ciąglej wspinaczki. Zadania nie ułatwia stale wzrastająca temperatura i olbrzymi ruch samochodowy. Jest niedziela, więc chyba wszystkie samochody i motory zdecydowały się przejechać obok nas. Szosa wznosi się tak bardzo, że zaczyna nam brakować przełożeń. Zza jednego zakrętu wylania się następny i tak bez końca. W miarę pokonywania dystansu ukazują się nam coraz piękniejsze panoramy. Co jakiś czas dodają nam otuchy trąbiący na nas motocykliści z Polski. Na szczyt udaje nam się dotrzeć około południa. Leżymy na trawie i odpoczywamy.

Żal opuszczać tak piękne miejsce. Zaczynamy zjazd. Na zjeździe jest niesamowicie, ale trzeba się maksymalnie koncentrować. Duże nachylenie sprawia że w kilka sekund można rozpędzić się do kilkudziesięciu km/h, a zakręty często mają blisko 360°. Tarcze hamulcowe rozgrzewają się do czerwoności i kilka razy wątpię, czy poradzą sobie ze spowolnieniem roweru. To najdłuższy zjazd w moim życiu.

Spotkani rowerzyści wskazują nam XVII-wieczny monastyr w Horezu. Piękna świątynia, która jest wpisana przez UNESCO na listę światowego dziedzictwa.

Zachwyca w niej bogactwo wykutych elementów i malowideł. Rumunia pełna jest wartych zobaczenia rzeczy. Przejeżdżając przez kolejne miejscowości mijamy studnie z wodą, przy których umiejscowione są zdjęcia ludzi i krzyże. Widzimy mnóstwo strzelistych monastyrów (klasztory klauzulowe zakonów prawosławnych) czy innych zwracających uwagę budowli.

Będąc w tej okolicy decydujemy zmierzyć się z nieco niższą niż Transalpina, ale zdecydowanie bardziej znaną **trasą Transfogarską**. Skoro jesteśmy już wprawieni w pokonywanie gór na rowerach, pora na drogę DN7C, prowadzącą przez góry Fogarskie (najwyższe pasmo Rumuńskich Karpat). Była budowana w latach 1970-1974 za czasów Nicolae Ceaușescu, do czego użyto 6 milionów kilogramów dynamitu. Rozpoczynamy podjazd od strony południowej, aż do 160-metrowej zapory na **rzece Ardżesz**.

Nad **jezioro Vidraru** dojeżdżamy wieczorem i zaczynamy szukać noclegu. Niestety, wszystkie siedziby ludzkie zostawiłyśmy za sobą, a przed nami tylko las. W innych okolicznościach cieszyłaby nas taka informacja i możliwość noclegu pod namiotem, ale przy każdym wjeździe do lasu znajduje się tabliczka z ostrzeżeniem o niedźwiedziach. **Rumuńskie Karpaty szczył się największą w Europie populacją niedźwiedzia brunatnego**. „Misów” jest tam około 6,5 tysiąca. Dla porównania - w Polsce mamy ich około 90. Zastanawiamy się, co robić, ale jest coraz ciemniej, więc decydujemy się na nocleg pod lasem.

Pełni obaw zaczynamy rozbijać namioty. Po pewnym czasie dołącza do nas grupa młodych Rumunów podróżujących samochodem. Też szukają noclegu i stwierdzamy, że razem będzie bezpieczniej. Zbieramy spore ilości chrustu na ognisko. Ponoć dzikie zwierzęta boją się ognia. W końcu wybieramy się spać i umawiamy się, że będziemy na zmianę wstawać i dokładać do ognia.

W nocy budzi mnie hałas i głosy z zewnątrz oznajmiające, że w pobliżu znajduje się wilk. Początkowo lekceważę ten fakt przekonany, iż wilk nie podszedłby do ognia i sporej ilości ludzi, ale po jakimś czasie wolę to sprawdzić. Nasi rumuńscy znajomi świecą latarką, pokazując mi włochaty kształt mającący kilka metrów za namiotem. Próbuje go przestraszyć i przepędzić. Wreszcie zwierzę leniwie opuszcza nasz obóz. Dodatkowo jeden z moich towarzyszy ma spore kłopoty żołądkowe. Zasiępiam po raz kolejny i budzę się wczesnym świtem. W nocy wszystko wyglądało strasznie. Dokładam do ognia i dostrzegam ten sam włochaty kształt za namiotem. Jednak teraz, w świetle poranka, jest on bardziej podobny do psa.

Zwijamy mokre namioty i niewyspani po nocnej przygodzie rozpoczynamy pokonywanie trasy Transfogarskiej. Kilkadziesiąt kilometrów poprzez tunele, wiadukty i dziesiątki zakrętów, nieustannie pod górę.

Najtrudniej jest jednak Pawłowi, którego nie opuszczają rewolucje żołądkowe. Jest twardy, ale na szczycie pada wykończony.

Odpoczynek przerywają nam odgłosy zbliżającej się burzy. Nie dane nam jest nacieszyć się pięknym widokiem. Pora przejechać na drugą stronę gór. Prowadzi tam najdłuższy tunel w Rumunii (884 m). Dźwięk przejeżdżających samochodów rozchodzi się w nim, powodując zawroty głowy. Do tego nasze latarki nie dają wystarczającej ilości światła. Na szczęście przez tunel nie przejeżdża zbyt dużo pojazdów. Po kilku minutach wyjeżdżamy w stronę światła i naszym oczom ukazuje się przepiękny widok na północną część trasy Transfogarskiej. Deszcz zaczyna padać coraz mocniej, więc decydujemy się na zjazd. Trzeba się śpieszyć, a szkoda, bo to ponoć najbardziej efektowna część tej drogi. Asfalt staje się śliski, w dodatku rowery szybko nabierają prędkości. Przed każdym zakrętem trzeba ostro hamować. Po kilku kilometrach zjazdu chmura wreszcie przestaje nas dosięgać. Obserwujemy jak szczyty pogrążają się w ciemnym kłębowisku. Jeszcze około 30 km odprężającej jazdy w dół i możemy zakończyć dzisiejszy etap. Górską rzeczką zachęca nas do kąpieli i rozluźnienia.

Następnego ranka docieramy do maleńkiej miejscowości, w której sporo mieszkańców to Niemcy. Przyjeżdżają tu na wypoczynek, a czasami nawet mieszkać na stałe, bo życie w Rumunii jest tańsze. Chyba wyglądamy niezbyt dobrze jedząc przed sklepem, bo pewna kobieta zaprasza nas do swojego stołu. Takie spotkania zawsze są pełne radości i napawają optymizmem, szczególnie przydatnym, kiedy temperatura otoczenia zaczyna przekraczać 40°C, a dolegliwości żołądkowe Pawła wracają. Na szczęście w małym sklepie znajdujemy rumianek, który od razu zaparzamy, podczas gdy przez miejsce naszej sjeisty nagle przechodzi kilkadziesiąt owiec.

Miejscowi mówią nam o jeziorze znajdującym się w okolicy. Nieopatrznie rozdzielamy się w jego poszukiwaniu. Koniec końców jeziora nie udaje nam się znaleźć, za to gubimy siebie. Po pewnym czasie udaje nam się ponownie skompletować załogę. Podczas jazdy przez ten piękny kraj zwodzi nas mapa, na której widnieją drogi-widma. W rzeczywistości asfalt kończy się i prowadzi nas droga gruntowa, która to znowu czasami się urywa, wyprowadzając nas - dosłownie i w przenośni - w pole. W ten sposób kilka razy znajdujemy się na dalekim wzgórzu na łące. Decydujemy się wtedy jechać na azymut, licząc, że dotrzemy do jakiejś miejscowości. Taka podróż jest wprawdzie ekscytująca, ale niezbyt wygodna dla obciążonych rowerów. Bywa też odwrotnie. Niekiedy jedziemy pełną samochodów główną drogą, dla której nie ma żadnej alternatywnej trasy. Właśnie na takiej ruchliwej szosie mamy miłą niespodziankę. Zatrzymuje nas samochód, w którym transportuje się lód.

Zostajemy obdarowani 3 kg lodu. W ponad 45⁰ upale jest to cudowna rzecz. Dodajemy lód do bidonów i choćby na krótko się nim okładamy.

Na kolejny dzień mamy ambitny plan. Jest niedziela i jedziemy do większego miasta szukać kościoła. Wstajemy o godz. 5, gdy nagle Krzyśka zaczyna coś kłuć w oko. Początkowo myślimy, że to jakiś paproch, który zaraz wypadnie, ale ból staje się mocniejszy, a w oku nic nie widać. Zastanawiamy się nad wezwaniem karetki, ale Krzysiek chce spróbować dojechać do szpitala. Docieramy do miasta Zalău, gdzie szczęśliwie trafiamy na rozpoczynającą się mszę św. Po mszy zaczepiamy przypadkowych ludzi, którzy kierują nas do szpitala. Mamy pierwszy kontakt z rumuńską służbą zdrowia. Na szczęście zostaje z nami dziewczyna, która tłumaczy co mówimy. Pielęgniarka przeszukuje oko Krzyśka i zakrapla je chyba wszystkimi rodzajami medykamentów, które znalazła pod ręką. Oko zostaje zaklejone i ma takie pozostać przez co najmniej dzień. Dostajemy też krople na drogę.

Pod koniec dnia dość nieopatrznie szukamy noclegu w miejscowości w pobliżu granicy z Węgrami. Miejscowy wskazuje nam rejon na uboczu wioski, przy stadionie. Około 200 m stamtąd znajduje się cygańskie osiedle, z którego zbliżają się do nas ludzie i zadają mnóstwo pytań, a na koniec chcą od nas pieniędzy. Stwierdzamy, że okolica nie należy do najbezpieczniejszych i pytamy innych miejscowych czy możemy przenieść namiot na ich trawnik. Przyjmuje nas Henrietta. Już prawie udało nam się przetransportować wszystkie rzeczy pod jej dom, gdy nagle podjeżdża samochód, z którego wypadają uzbrowieni mężczyźni i coś do nas krzyczą. Wszystkim rozkładają kłosać się na ziemię, a Pawłowi nawet w tym „pomagają”, przerzucając go przez plecy. Przeżywamy chwile grozy i zastanawiamy się, co będzie dalej. Próbuje z nimi rozmawiać, ale ciągle krzyczą. Mężczyźni okazują się policjantami. Przyjeżdża też straż graniczna. Wychodzi na to, że zostaliśmy wzięci za terrorystów. Długo rozmawiamy, tłumaczymy się, a sytuacja wciąż jest napięta. Wszyscy są zdenerwowani i rozmowa nie należy do przyjemnych, ale w końcu policja odjeżdża, pozwalając nam pozostać u naszej gospodyni. To wydarzenie będziemy pamiętać przez długi czas.

Kolejnego dnia przekraczamy granicę węgierską. Teren natychmiast robi się płaski. Jedziemy wzdłuż **rzeki Tisza**, nad którą udaje nam się dwukrotnie znaleźć plażę i się wykapać. Tego samego dnia przekraczamy kolejną granicę. Jesteśmy u naszych południowych sąsiadów. Nie mamy mapy Słowacji, a na stacjach benzynowych nie można jej dostać. SMS-em z Polski dostajemy nazwy miejscowości, przez które powinniśmy jechać. Może to wystarczy.

cd. na stronie 36 (okładka)

Muzeum w Markowej

W czwartek 17 marca, Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej zostało otwarte dla zwiedzających. Prezydent Andrzej Duda powiedział podczas ceremonii otwarcia, że Polska, a także sprawiedliwość dziejowa, takiego pomnika potrzebowała. Wyraził nadzieję, że Muzeum w Markowej będzie dla odwiedzających świadectwem pamięci i ostrzeżeniem, co nienawiść i pogarda czyni z ludzi. „Każdy, kto sieje i podsyca antysemityzm, depta po grobie rodziny Ulmów” – podkreślił Prezydent.

W uroczystości otwarcia udział wzięli m.in. marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski, wicepremier Piotr Gliński, szefowa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa, marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, ambasador Izraela w Polsce Anna Azari oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki,

metropolita przemyski abp Józef Michalik i naczelny rabin Polski Michael Schudrich.

Muzeum w Markowej zwiedzać można w sezonie letnim (kwiecień – październik): od wtorku do niedzieli w godz. 11:00-18:00. W każdą niedzielę zapraszamy do bezpłatnego zwiedzania.

źródło: <http://muzeumulmow.pl/pl/wydarzenia/>

20 kwietnia br. w Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej, przedstawiciele Samorządu Gminy Łańcut, Samorządu Gminy Markowa i Samorządu Powiatu Łańcuckiego złożyli zapalone znicze pod tablicą upamiętniającą ofiary holokaustu Polaków Ratujących Żydów, zlokalizowaną na dziedzińcu Muzeum.

(iw), fot. Katarzyna Karczmarz



Łańcucka Ekstremalna Droga Krzyżowa



Łańcucka Ekstremalna Droga Krzyżowa odbyła się 11/12 marca 2016 r. W 30 km nocnym rozważaniu uczestniczyło ok. 260 osób. Trasa wiodła terenami gminy Łańcut m.in. przez Albigową, Kraczkową, Cierpisz i kościółek Marii Magdaleny w Malawie. Rozpoczęła się Apelem Jasnogórskim w kościele parafialnym pw. św. Michała Archaniola w Łańcucie skąd pielgrzymi wyruszyli na Drogę Krzyżową. Zatrzymując się na kolejnych wyznaczonych stacjach rozważali tajemnicę Męki Pańskiej.

(iw), fot. archiwum K. Pelc

„Pasja” w Handzlówce

3 kwietnia br. w Handzlówce rozbrzmiewała muzyka pasyjna, za sprawą widowiska plenerowego „Pasja – Misterium Męki Pańskiej” w wykonaniu Zespołu Ludowego „Sonina” z Soniny. Kolorowe stroje aktorów, scenografia, rekwizyty i naturalne ognie stwarzały nastrój, który przykuwał uwagę licznie zgromadzonych widzów. W nastroju powagi i skupienia przeżywali historie życia Jezusa i Jego męczeńskiej śmierci na Krzyżu.

„Pasja” Zespołu z Soniny to widowisko, pokazujące szerzej życie Jezusa: jest chrzest Jezusa w Jordanie, nawrócenie Marii Magdaleny, a także próba uzyskania odpowiedzi na pytanie – „dlaczego Judasz zdradził Jezusa”. Nie zabrakło też ostatniej wieczerzy, sądu nad Jezusem, biczowania, drogi krzyżowej, śmierci na krzyżu i zmartwychwstania. Te wszystkie sceny zostały odtworzone przez sonińskich aktorów. Do organizacji przyczynili się oprócz Zespołu i pracowników Centrum Kultury Gminy

Łańcut także mieszkańcy, a szczególnie proboszcz parafii Handzlówka ks. Jan Bock, dyrektor Szkoły Podstawowej Halina Sobek, nauczycielka Ewa Kucha, która przygotowała dziewczynki ze Szkoły Podstawowej do występu w „Pasji”, Strażacy z OSP z prezesem Adamem Rajzerem,

k którzy przygotowali podesty do scenografii i panie z KGW, które ugościły aktorów smakołykami. Całością koordynowała kierowniczką Ośrodka Kultury Barbara Bala-wender a scenariuszem i reżyserią Roman Skomra.

(iw), fot. Stanisław Kisała



„DZIELNE LISKI” – zuchy z Kosiny

11 listopada 2015 r. w Szkole Podstawowej w Kosinie zaczęła działać Próbna Gromada Zuchowa „Dzielne Liski”. Do gromady należy 25 dzieci, które bardzo chętnie uczestniczą w zbiórkach, poznają tajniki harcerstwa oraz podejmują nowe wyzwania, czasami bardzo trudne i sprawiające wrażenie niewykonalnych.

Pierwszym zadaniem było **napisanie listu do Św. Mikołaja**. Złożyliśmy mu serdeczne życzenia z okazji imienin i podziękowaliśmy za to, że co roku o nas pamięta. 4 grudnia wzięliśmy udział w **Prze-gładzie Teatrzyków Zuchowych w Bia-łobrzegach**, gdzie zaprezentowaliśmy się w przedstawieniu pt. „Tuwimowo”. **Szla-chetna Paczka** to kolejna akcja, w której postanowiliśmy wziąć udział. 11 grudnia 2015 r. pakowaliśmy paczki, których ilość była dla nas ogromnym zaskoczeniem (14 paczek). 20 grudnia 2015 r. podczas mszy św. w kościele parafialnym w Kosinie przekazaliśmy **Betlejemskie Światelko Pokoju** dla mieszkańców. 22 grudnia 2015 r. na ręce dyrektor Zespołu Szkół w Kosinie złożyliśmy życzenia świąteczne od ZHP oraz BŚP, a **na Pasterce, przebrani za anioły, adorowaliśmy przy żłóbku**. 15 stycznia br. odbyło się spotkanie oplatkowe, na które zaprosiliśmy dyrektor Annę Borcz, ks. Piotra Krzycha oraz naszych rodziców. Przy dźwiękach kolęd złożyliśmy sobie życzenia i zjedliśmy własnoręcznie wykonane pierniki.

Podczas ferii zimowych nasze zuchy wzięły udział w trzydniowym zimowisku

w Rakszawie. Był to doskonały sprawdzian, podczas którego dzieci udowodniły, że są dzielne i zasłużyły na swoją nazwę „Dzielne Liski”, która wzięła się od naszego patrona szkoły Leopolda Lisa-Kuli.

6 marca br. obchodzono **97 rocznicę śmierci Leopolda Lisa-Kuli**, więc nie mogło na niej zabraknąć naszych dzielnych zuchów. Mimo niesprzyjającej aury, postanowiliśmy pojechać do Rzeszowa i wziąć udział w uroczystych obchodach rocznicowych przy pomniku Leopolda. W ramach tych obchodów, 12 marca br., w Kosinie odbyła się zbiórka z okazji **Dnia Myśli Braterskiej**, w której udział wzięli harcerze i zuchy z zaprzyjaźnionych środowisk harcerskich. Spotkanie

rozpoczęło się mszą św. potem była gra terenowa, dzięki której przybyli goście mogli zwiedzić zakątki naszej wioski i porozmawiać z mieszkańcami. Finał spotkania miał miejsce w OK w Kosinie, gdzie czekała pyszna stawa przygotowana przez panie z KGW. Liczba uczestników przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Przy rozpalonym świeczkowisku zasiadło dwustu przyjaciół. Mamy nadzieję, że jeszcze nie jeden raz będziemy doświadczać tych cudownych uczuć, które nam towarzyszą w tej naszej zuchowej przygodzie. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają i zawsze wyciągają pomocną dłoń.

tekst i fot. Magdalena Piekarz



Dzielne Liski podczas uroczystości w Rzeszowie

„Mam konia hucuła – on uniesie mnie hen”

„Jak hucułowi da się serce
– i on odda serce”

Koń huculski to prymitywna rasa konia domowego, pochodząca od tarpana - koń żywotny, silny i odporny. Koni tych używano niegdyś głównie jako jucznych. Hucuły to konie wyjątkowo łagodne i przyjazne człowiekowi, a zarazem odważne i chętne do pracy. Są dobrymi końmi do nauki jazdy dla dzieci i młodzieży, ale także dla zaawansowanych młodych jeźdźców - ze względu na dobre wyniki osiągnięte w sporcie zaprzęgowym i w skokach (potrafią skoczyć ponad 100 cm przy średniej wysokości 137 cm w kłębie). Ponadto jako konie typowo górskie, hucuły idealnie nadają się do uprawiania górskiej turystyki konnej. Największym hodowcą jest SKH Gładyszów (ok. 70 klaczy matek). Koń huculski to jedna z najstarszych ras hodowlanych w Polsce. Powstała w dorzeczu Prutu i Czeremoszu, skąd rozprzestrzeniła się na całe Karpaty. Obecnie hodowane są w Polsce, Słowacji, Ukrainie, Rumunii, na Węgrzech. Surowe warunki bytowania i prymitywne metody hodowli wytworzyły rasę koni niedużych, ale twardych, niewybrednych, odpornych na choroby i trudy życia. Stały kontakt z człowiekiem sprawił, że hucuły to konie towarzyskie, znane są także

ze swej inteligencji. W terenach górskich stanowiły często jedyny środek transportu. Objuczone 100-120 kilogramami ładunku spokojnie przemierzały karpacie grzbiety, strome błotniste ścieżki, rwące potoki i chybotliwe kładki. Ich zaradność przetrwała w genach do dziś - wejść praktycznie wszędzie, potrafią znaleźć sposób na pokonanie każdej przeszkody - niemal legendarne jest już badanie kopytem kładki na potoku czy umiejętność przetrwania śnieżycy.

Hodowcą takich właśnie koni jest Lidia Szot z Handzlówki. Na tle pięknego, podgórskiego krajobrazu Handzlówki pasie się i trenuje stado 12 koni: Amant-W – ogier pochodzący z hodowli w Wołosatem oraz klacze: Okaba – pierwsza klacz p. Lidii, pochodząca z rumuńskiej linii Wołga, Opoka, Walentynka, Pacynka-O pochodząca z hodowli w Odrzechowej, Suprima, Pandra i Oxydiana. Towarzyszy im młodzież – starsze

i młodsze, niezwykle sympatyczne i ciekawskie źrebiątka.

„Zaczynaliśmy od klaczy SP o imieniu Arwana – mówi p. Lidia - ale okazało się, że dla nas się nie nadaje – jest zbyt wysoka. Przekazałam ją do hodowli WKKW pod Bielsko-Białą. Nam bardziej przypadły do gustu nasze słowiańskie konie. Hucuły to z jednej strony świadomy wybór, a z drugiej, najważniejszej – to nasza wielka miłość. Kocham te konie – ich spokój i łagodność. Lubią kontakt z ludźmi i dziećmi – są wręcz przymilne, łase na pieścizoty, w stosunku do dzieci wręcz opiekuńcze. Kiedyś małe 2,5 letnie dziecko weszło pomiędzy nie - wtedy klaczki otoczyły je kołem, a ono bezpiecznie bawiło się pośrodku stada.”

Wraz z p. Lidią w hodowli pracuje jej



mama - Janina Pelc i p. Stanisław Pelc. Jak mówi p. Lidia miłość do koni przekazała jej właśnie mama. p. Janina była pomysłodawczynią i inicjatorką rozpoczęcia hodowli koni w Handzlówce. Jak mówi „miłość do koni odziedziczyłam po swoim dziadku, który zawsze miał konie pracujące w gospodarstwie rolnym. Hucuły to trochę inne zwierzęta – nie pracują w polu, ale służą człowiekowi pod siodłem. Są dzielne i dumne, mimo, że niektórzy postrzegają je jako uparte to oddają serce człowiekowi, są niezwykle ufne”.

Ze względu na swoje zalety - spokojny charakter, niewysoki wzrost, dzielność i odporność hucuły doskonale nadają się na konia ‚rodzinnego’, szczególnie jako konie rekreacyjne do turystyki konnej i hipoterapii. Są wszechstronnie wykorzystywane pod siodłem i w zaprzęgu. Konie huculskie znakomicie sprawdzają się w turystyce kon-

nej w rejonach podgórskich i górskich. W hodowli p. Lidii treningiem koni i nauką jazdy zajmuje się jej siostrzenica – Kornelia Drozd. Kocha konie i wiąże z nimi swoją przyszłość. Kiedy opowiada o handzlowskich hucułach widać, że jest w swoim żywiole. „Jestem trenerem koni, instruktorem nauki jazdy i kowalem naszych hucułków, w planie mam teraz kurs hipoterapii. To Babcia Janina motywuje mnie, abym kształciła się w tym kierunku i zdobywała uprawnienia – mówi p. Kornelia. W hodowli jest szkoła jeździecka - z jazd mogą korzystać zarówno dorośli, jak i dzieci od ok. 4 lat życia, a także seniorzy. Hucuły świetnie radzą sobie nawet pod ciężkim jeźdźcem (do 120 kg) w trudnym terenie, potrafią wyszukać najlepszą drogę na bezdrożach. Nasze hucuły zabierają chętnych

na terenowe jazdy po drogach i ścieżkach Handzlówki, Zabrakówki, Tarnawki, Husowa, a także na dalsze rajdy konne grupowe z instruktorem. Jazdy bryczką lub tradycyjnym zaprzęgiem też cieszą się zainteresowaniem, szczególnie podczas imprez plenerowych. Nauka i trening koni dorosłych i młodych jest pasją p. Kornelii. „Jestem po kursie „Praca z młodym koniem”, co bardzo pomaga mi w pracy treningowej z surowymi końmi. Trenuję nasze hucuły do udziału w zawodach sportowych Próby Dzielności Koni Huculskich, w których z powodzeniem uczestniczymy”. Pani Janina, Lidia i Kornelia kochają wyjeżdżać ze swoimi końmi na zawody. Od kilku lat uczestniczą w zawodach Ścieżki Huculskiej w Regietowie i Rzeszotarach (woj. małopolskie), Sielcu (woj. Świętokrzyskie), Hawłowicach k. Pruchnika i Rudawce Rymanowskiej. W tej ostatniej bierze udział blisko 100 koni huculskich z całej Polski. Młodzież – 1-3 latki wyjeżdżają natomiast na Czempionat Młodzieży Koni Huculskich do Klikowej. Uczestnictwo w zawodach hodowca finansuje w całości we własnym zakresie – transport, aprowizacja, noclegi, wpisowe to koszt kilkuset złotych.

Konie trenowane i prowadzone przez p. Kornelię zajmują czołowe miejsca

na zawodach

w zawodach. Ogier Amant kilkakrotnie zajął I miejsce w skokach przez przeszkody, a w 2015 r. podczas pierwszego sezonu startów zakwalifikował się do Czempionatu Użytkowego Koni Rasy Huculskiej w Regietowie. Klacz Opoka natomiast w 2013 r. zajęła II miejsce w Próbie Dzielności Koni Huculskich w Sielcu.

Nagrody otrzymują trzy pierwsze miejsca, pozostali mają satysfakcję z udziału w zawodach. Jednak, jak mówi p. Janina „dla hodowców huculów celem nie jest wygrana za wszelką cenę. Równie ważny jest sam udział, pokazanie zalet i talentów konia, atmosfera i klimat prób dzielności. Bo hodowcy huculów to szczególnie ludzie, tak jak ich konie, bez manier i zawiści. Wszyscy tworzą jedną rodzinę – są pomocni, życzliwi i oddani, kochają konie i sercem kierują się też w relacjach międzyludzkich”. A p. Kornelia dodaje: „Po prostu: sympatyczne konie mają sympatycznych właścicieli”.

„Uwielbiam trenować nasze hucyły, prowadzić je podczas zawodów. Jednak nie wszystkie konie mają predyspozycje do rywalizacji i sportu – opowiada dalej Kornelia. Szczególnie lubię trenować z końmi sztuczki typu – ukłon, stawanie dęba na komendę z ziemi i w siodle. Nasze konie, szczególnie Opoka i Suprima są bardzo inteligentne i chętne do nauki tego typu – wyraźnie się przy tym bawią. Kiedyś Suprima przyglądała się jak uczyłam Opokę nowego ukłonu i po chwili bez komendy sama zaczęła ją naśladować. Czasami kłaniają się nam kiedy przychodzimy do zagrody albo na pastwisko – robią to bez komendy, tak po prostu”.

Hodowlę współprowadzi od początku p. Stanisław Pelc. To właśnie w jego gospodarstwie zamieszkały hucyły. „Dzięki Dziadziowi mamy zagrodzone pastwiska słupkami betonowymi, to on wybudował stajnie, zajmuje się sianokosami, motywuje, kibicuje i pomaga w wyjazdach na zawody. No i co dnia dba o hucułki. Gdyby nie Dziadzio nie doszlibyśmy tak daleko w hodowli” – mówi Kornelia. „A hodowla jest rozwijająca. Co roku w naszym gospodarstwie witamy 5 nowych źrebaczek, które po odchowaniu przez mamy-klacze znajdują nowe domy w innych hodowlach. Śledzimy ich losy i osiągnięcia. Potomstwo naszych huculów trenuje w hodowlach pod Warszawą, Poznaniem, Lublinem. Dwie klaczki znajdują się w Albigowej w gospodarstwie P. Tajchmana - jedna z nich, trenowana przez p. Alicję Sobek, została w ubiegłym roku wiceczempion-

ką. Kilka młodych sprzedanych zostało do rekreacji, a pozostałe jako konie rodzinne”.

Wszyscy czworo mają plany na przyszłość związane z huculami. „Hodowla huculów to nasz sposób na życie. Chcemy rozwinąć działalność hodowli w dwóch kierunkach – szkółki jeździeckiej z usługami hippicznymi oraz w kierunku sportowym. Chcemy, aby

nasze konie uczestniczyły w zawodach i zajmowały coraz lepsze miejsca – w ten sposób możemy pokazać prawdziwy charakter huculów, ich dzielność, odwagę i inteligencję. Część z nich ze względu na swój bardzo spokojny charakter i szczególne przywiązanie do człowieka świetnie sprawdza się w rekreacji, jazdach rodzinnych i zajęciach hipoterapii.”


rozmawiała Krystyna Musz-Kisala

Nowi dzielnicowi w gminie Łańcut

Dzielnicowy	Miejscowości	telefon kontaktowy
Iwona Mokrzycka	Kraczkowa, Sonina, Wysoka	17 249 03 57
Mateusz Buras	Albigowa, Cierpisz, Handzlówka	17 249 03 58
Artur Kuliński	Głuchów, Kosina, Rogóźno	17 249 03 57

**KOMITET ORGANIZACYJNY
zaprasza**

**2 Akcja Honorowego
Krwiodawstwa w Kosinie
2 lipca 2016r.
Ośrodek Kultury w Kosinie**




przyjdź, oddaj krew, uratuj życie drugiemu człowiekowi

Program wydarzenia

.9.00-12.00 rejestracja krwiodawców
.9.30 -15.00 pobór krwi
.11.00 pokazy ratownictwa medycznego

Zapraszamy krwiodawców i wszystkich, którzy chcieliby oddać krew po raz pierwszy.
 Jeśli jesteś zdrowy, ukończyłeś 18 lat (nie przekraczasz 65 lat) - przyjdź i oddaj krew.
 Zapewniamy konsultację medyczną, posiłek regeneracyjny oraz napoje,
 szczegółowe informacje, kto może oddać krew znajdziesz
 na : www.twojakrew.pl oraz www.rckk.rzeszow.pl

więcej informacji:
tel. 724 320 694



Jakub Bar w finale Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej w Kołobrzegu

W dniach 11-14 kwietnia br. w Zespole Szkół Ekonomiczno-Hotelarskich w Kołobrzegu odbył się etap centralny VIII Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej. Olimpiada odbywa się pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Sportu i Turystyki. Organizatorami olimpiady są corocznie: Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Zespół Szkół Ekonomiczno-Hotelarskich w Kołobrzegu i Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego.

W tym roku tematem przewodnim była „Historia hotelarstwa”. W finale uczestniczyło 30 najlepszych uczniów, którzy zostali wyłonieni w trakcie zmagania w etapach okręgowych, w których brało udział około 340 uczniów szkół hotelarskich z całej Polski.

Naszą szkołę w tym roku po raz kolejny reprezentował Jakub Bar, który znalazł się w ścisłej czołówce osób rywalizujących o tytuł laureata VIII Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej. W ciągu ostatnich pięciu lat jest to już piąty finalistą tej olimpiady z naszej szkoły.

Etap centralny olimpiady był podzielony na dwa etapy. Pierwszy składał się z

testu zawierającego 100 pytań zamkniętych. Drugi etap polegał na obsłudze gości w recepcji hotelowej w wybranym języku obcym oraz na obsłudze gościa w restauracji hotelowej z zastosowaniem serwisu francuskiego.

Uczestnikom olimpiady zapewniono wiele atrakcji m.in.: zajęcia integracyjne, pokazy i warsztaty gastronomiczne, zwiedzanie hoteli najwyższej kategorii znajdujących się w Kołobrzegu, zwiedzanie zamku w Świdwinie oraz uroczystą kolację w Pałacu Myśliwskim w Słonowicach.

Branża hotelarska stanowi prężnie rozwijającą się gałąź gospodarki, a w naszym regionie obserwuje się jej dynamiczny wzrost. Powstające pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne, hotele i restauracje generują miejsca pracy. To ważne dla absolwentów szkół hotelarskich by po zakończeniu edukacji znaleźli prace zgodną ze swoim wykształceniem. Jesteśmy dumni, iż kształcimy młodzież, która dzięki swojej wiedzy, pracy i zaangażowaniu będzie brała czynny udział w rozwoju hotelarstwa. Absolwenci naszej szkoły to młodzi ludzie wyróżniający się przedsiębiorczością, po-

mysłowścią i wielką pasją. To właśnie te cechy charakteru są właściwe dla ludzi sukcesu.

Do olimpiady ucznia przygotowały: Jolanta Zebzda – nauczycielka przedmiotów hotelarskich, Berenika Gdula – nauczycielka języka angielskiego oraz Lidia Sękowska – nauczycielka przedmiotów zawodowych.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

tekst i fot. Jolanta Zebzda



Podkarpackie Forum Kobiet

Z okazji Dnia Kobiet 12 marca br. odbyło się XII Podkarpackie Forum Kobiet Wiejskich w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej. Organizatorami spotkania byli prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej, prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych oraz burmistrz Błażowej.

XII Forum zgromadziło około 220 uczestników, a były to członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, członkinie Podkarpackiej Izby Rolniczej, przedstawiciele władz samorządowych i innych instytucji rolniczych.

Powiat Łańcucki reprezentowała 10-cio osobowa grupa członkiń KGW.

Otwarcia forum dokonał Stanisław Bartman prezes PIR oraz Jerzy Kocój burmistrz Błażowej.

W części oficjalnej dokonano wręczenia odznaczeń. Odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymała malarka ludowa z Medyni Głogowskiej Janina Jurerek. Odznaczenie „Zasłużony dla Kólek Rolniczych” otrzymała przewodnicząca KGW Markowa Maria Szpunar natomiast odznakę Świętego Izydora Oracza otrzymała Zofia Wawraszek przewodnicząca

KGW Rakszawa Mościny.

Referat okolicznościowy „Lecznictwo uzdrowiskowe – pobyty profilaktyczne i lecznicze” wygłosiła Joanna Bukowczyk dyrektor Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Horyńcu – Zdroju.

W części artystycznej wystąpiły zespoły taneczne z kapelą z Iwierzyc.

W dyskusji goście podkreślali ważną rolę Kół Gospodyń Wiejskich w roku jubileuszowym 150 –lecia powstania i działalności tej kobiecej organizacji.

JANINA KUŹNIAR

Przew. Wojewódzkiej Rady KGW

Drogi w Handzlówce oznakowane

W marcu br. zakończyło się znakowanie dróg i przysiółków w Handzlówce. Na terenie sołectwa zabetonowano 25 słupków z 32 tablicami, na których zamieszczono potoczne i historyczne nazwy dróg. Handzlówka jest pierwszym sołectwem w powiecie łańcuckim, w którym zrealizowano tego typu zadanie.

Projekt został sfinansowany przez Fundację Banku Zachodniego WBK, a za realizację odpowiadał samorząd wiejski

Handzlówki wraz z uczniami i nauczycielami miejscowego gimnazjum. Znakowaniu dróg przyświecały trzy cele: zaangażowanie młodzieży w działalność na rzecz sołectwa, upowszechnianie wiedzy o sołectwie (nazwy dróg są związane z historią wsi), ułatwienie kierowcom poruszanie się na terenie miejscowości.

Zadanie jest częścią większego projektu pt. „Młodzi dla Handzlówki”. Realizacja drugiego etapu rozpocznie się w maju.

Uczniowie zamalują betonowe przystanki kolorowymi pejzażami.

tekst i fot. Jakub Czarnota



„Święcone Jajko” handzlowskich seniorów

10 kwietnia 2016 r. w świetlicy Ośrodka Kultury w Handzlówce odbyło się świąteczne spotkanie Klubu Seniora, które rozpoczęła Danuta Kušta – przewodnicząca, witając wszystkich i składając gorące życzenia, po czym podzielono się święconym jajkiem. Tradycyjnie spotkania te uświetniają swym akompaniamentem Ryszard Kisała oraz Tadeusz Szpunar, dzięki którym jest możliwość wspólnego śpiewania. Gościnnie wystąpił Dziecięcy Zespół Wokalny działający przy Ośrodku Kultury prowadzonym przez Łukasza Szala. Miła atmosfera oraz wspólne rozmowy to najważniejszy cel spotkań Klubu. Wszystkich chętnych zapraszamy na kolejne spotkania.



BALAWENDER BARBARA, fot. archiwum

Warsztaty z EKOSKOPEM w Cierpiszu

W lutym bieżącego roku grupa trenerów z EKOSKOPu przeprowadziła „zimową” serię warsztatów w ramach projektu „Alarm dla bioróżnorodności”.

Każde warsztaty wzbudzały duże zainteresowanie naszych uczniów. Tak było i tym razem. Uczniowie z zapałem oddali się pracy badawczej i pod kierunkiem specjalistów pogłębiali wiedzę z zakresu biologii oraz ekologii. Zdobywali nowe wiadomości i umiejętności oraz doskonali

li umiejętność posługiwania się sprzętem badawczym.

Wszyscy zgodnie oceniali zajęcia jako ciekawe, z entuzjazmem opowiadali o swoich odkryciach naukowych.

Trenerzy w atrakcyjny sposób przekazywali wiedzę, łącząc zabawę z nauką.

Przeprowadzone były także zajęcia pt „Jeź swój zwierz”, które dostarczyły uczniom wiele cennych informacji o życiu tych sympatycznych ssaków tak pospoli-

cie występujących na naszym terenie. Uczniowie otrzymali również praktyczne wskazówki jak pomóc tym zwierzętom w różnych sytuacjach zagrażających ich życiu.

Zajęcia, jak zawsze, były bardzo interesujące, a przekazywana w atrakcyjny sposób wiedza trafiała do serc i umysłów młodych ekologów.

ALICJA SROKA

Spotkanie z myśliwymi w Cierpiszu

Uczniowie ZS w Cierpiszu od kilku lat współpracują z kołem łowieckim „Rogacz”. Jesienią ubiegłego roku włączyliśmy się w akcję zbiórki żołądź. Choć konkurs ogłoszono stosunkowo późno i pogoda niezbyt sprzyjała wypadom do lasu, jednak udało się zebrać około 30 kg surowca.

Najbardziej aktywni uczniowie otrzymali nagrody w postaci pięknych albumów zwierząt oraz słodycze. Ku naszemu zaskoczeniu Zarząd Koła obdarował wszystkie dzieci słodkimi upominkami. Na podsumowanie tej akcji zaproszono profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego Marka Koziorowskiego, który barwnie opowiadał o ochronie dzikiej przyrody, dokarmianiu zwierząt w okresie zimowym oraz gospodarce łowieckiej mającej na celu przywracanie równowagi w przyrodzie. Wspominał również o pięknej tradycji jaką jest gwara myśliwska, która jest zrozumiała tylko dla wtajemniczonych.

Spotkanie z myśliwymi było ciekawą



lekcją przyrody i przebiegało w miłej atmosferze. Dzieci z zainteresowaniem słuchały opowieści myśliwych.

Współpraca z WKŁ „Rogacz” będzie nadal kontynuowana. W najbliższym czasie sekretarz Koła p. Józef Bożek zapowia-

da organizację wielu atrakcyjnych konkursów i akcji. Dziękujemy Zarządowi WKŁ „Rogacz” za organizację spotkania oraz nagrody i upominki dla uczniów.

ALICJA SROKA, fot. archiwum

Pragnąc tylko gwiazd

Pod takim hasłem 22 marca br. w Szkole Podstawowej im. Anny Jenke w Rogóźnie odbył się XIV Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji poświęcony Patronce. Do konkursu w kategorii recytacja, piosenka, inscenizacja i praca plastyczna przystąpiła rekordowa liczba uczestników - 195 uczniów z 36 szkół powiatu łańcuckiego i zaprzyjaźnionych placówek z Jarosławia, Przeworska, Radymna, Manasterza, Gorliczyna, Pawłosiowa, Cieszacina, Wielki, Pantalowic, Grzęski, Studzianu, Sieteszy, Tryńczy oraz szkoły noszące imię Anny Jenke z Adamówki i Błażowej. Dyrektor szkoły Janina Fudali rozpoczynając konkurs powitała wszystkich. W tym roku przypada 95 rocznica urodzin i 40 rocznica śmierci Anny Jenke.

Patronka szkoły licznie zgromadziła nie tylko uczestników konkursu, ale również sympatyków i zaproszonych gości. Swoją obecnością zaszczytili nas O. Józef Witko – franciszkanin z Sekretariatu Ewangelizacji w Krakowie, S. Bernadeta Lipian – postulator procesu beatyfikacyjnego Anny Jenke, Barbara Pilawa-Kraus – wicestarosta, Renata i Jerzy Tumidajscy – wizytatorzy KO oddział w Przemysłu, Ewa Dziaduś – prezes Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke wraz z przedstawicielami, ks. Franciszek Dziedzic, Teresa Skomra i Józef Rzepka – uczniowie Anny, Stanisław Sacala – radny Gminy Łańcut, Jan Kielb – sołtys wsi Rogóžno, Aleksandra Henclik – przewodnicząca Rady Rodziców. Po zakończeniu przesłuchań uczestnicy obejrzeli wystawę nadesłanych na konkurs prac plastycznych obrazujących działalność Anny, wysłuchali też ciekawych wspomnień ks. Franciszka Dziedzica z Rzeszowa o swojej jarosławskiej Profesorce.

W tym czasie komisja konkursowa, w skład której weszli Danuta Pado – aktor-

ka WDK w Rzeszowie oraz nauczyciele poloniści, muzycy i plastycy, wyłaniała zwycięzców. Zadanie to okazało się trudne, gdyż poziom prezentacji był wysoki i wyrównany. Ks. Tadeusz Biały przewodniczący komisji przedstawił werdykt jury i wręczył nagrody. **W kategorii recytacja SP:** I miejsce Aleksandra Kulikowska (SP S. Niepokalanek Jarosław) i Miłosz Ziemiański (SP 3 Przeworsk), II miejsce Marcelina Gienza (SP 2 Łańcut) i Aleksandra Król (Handzlówka), III miejsce Sabina Bujny (SP 2 Przeworsk) i Monika Harpula (Rogóžno), wyróżnienia: Filip Gawron (SP 2 Łańcut), Aleksandra Bożek i Borys Winiarczyk (SP 4 Łańcut), Ksenia Niemczak (Wysoka), Julia Jakubowska, Aleksandra Kielb, Bartłomiej Kielb (Rogóžno), Karolina Szal (Głuchów), Patrycja Szpytma (Markowa), Paulina Marek (SP 3 Łańcut), Magdalena Dąbek i Daria Szynal (SP 1 Przeworsk), Nikola Cisek (Węgliska), Małgorzata Drabik i Aleksandra Uchman (SP 3 Przeworsk), Aleksandra Kuźniar (Handzlówka), Karolina Kramarz (Krzemienica), Radosław Fergisz (Brzoza Stadnicka), Otylia Hycka (Sonina), Sylwester Leja (SP 2 Przeworsk), Patrycja Wójcik (Pantalowice) Bartosz Strumski (SP 11 Jarosław), Patrycja Rycaj (Albigowa); **w kategorii recytacja gimnazjum:** I miejsce Kamila Chlastawa (Radymno), II miejsce Marcelina Wilczek (S. Niepokalanek Jarosław), III miejsce Katarzyna Wiśniowska (Gorliczyna), wyróżnienia: Maciej Bącal (Kraczkowa), Aleksandra Uchyra (Manasterz), Aleksandra Kowal (Błażowa), Zuzanna Jarosz (Gorliczyna). **W kategorii piosenka:** I miejsce Maria Wojnarowicz (SP 1 Przeworsk), II miejsce Kacper Szczepański (Głuchów), III miejsce Wiktoria Ruchała (SP 2 Przeworsk) i Dominika Wierzińska (Białobrzegi), wyróżnienia

Ksenia Niemczak (Wysoka), Emilia Warchoł, Katarzyna Petynia (Manasterz), Aleksandra Bożek (SP 4 Łańcut); **w kategorii gimnazjum soliści:** I miejsce Szczepan Góral (Dąbrówki), II miejsce Julia Markowska (Studzian), wyróżnienie Patrycja Zając (Manasterz), **w kategorii zespoły:** I miejsce Gimnazjum Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu, II miejsce Gimnazjum w Manasterzu, wyróżnienie duet z Adamówki. **W inscenizacji:** I miejsce SP Rogóžno, II miejsce SP nr 11 Jarosław, III miejsce Pantalowice, zaś wyróżnienie Gimnazjum w Adamówce. **W pracach plastycznych przestrzennych:** I miejsce Konrad Stefanowicz, II miejsce Monika Harpula, III miejsce Bartłomiej Kielb i Mateusz Hnat; **w pracach płaskich:** I miejsce Maria Filip (Żołynia) i Wiktoria Gradowicz (Żeglece), II miejsce Julia Jakubowska (Rogóžno) i Natalia Szczepańska (Kosina), III miejsce Róża Słysz (Rogóžno) i Patrycja Dubiel (Krzemienica), wyróżnienia: Zuzanna Jurga (Mrowiny), Natalia Karaś (Gorliczyna), Kacper Pelc (Sonina), **wśród gimnazjalistów:** I miejsce Kamila Pilch (Siedleczka) i Karolina Nakonieczna (Adamówka), II miejsce Justyna Dubeńska (Adamówka) i Karolina Wiśniewska (Kosina), III miejsce Nina Siry (Adamówka), wyróżnienie: Gabriela Skawina (Albigowa). Laureaci i wyróżnieni otrzymali nagrody książkowe „Piękna młodość” i statuetki z podobizną Anny Jenke, a każdy uczestnik dyplom za udział i pamiątkową książkę „Życie Ewangelią” oraz publikację poświęconą Służebnicy Bożej „Żyła wśród nas” s. Bernadety Lipian. Spotkanie wokół Słonecznej Skąły zakończyło się modlitwą o beatyfikację Patronki szkoły i kapłańskim błogosławieństwem

BARBARA KIELB

Pełnić służbę całym życiem



10 lutego 2016 r. w Szkole Podstawowej w Rogóźnie odbył się XIV Powiatowy Konkurs Wiedzy o Annie Jenke „Pełnić służbę całym życiem”. W tym roku po szkolnych eliminacjach do zmagani konkursowych przystąpiło 80 uczniów klas IV-VI szkół podstawowych oraz I-III gimnazjum z powiatu łańcuckiego oraz z Jarosławia, Przeworska, Radymna, Manasterza, Ujeznej, Adamówki, Studziana i Żeglec/k. Krosna.

Dyrektor szkoły przedstawiła przybyłych gości, a byli wśród nich ks. Antoni Michno – wykładowca pedagogiki

w Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie, ks. Zbigniew Malec – proboszcz parafii w Rogóźnie, Andrzej Szczepański – radny Gminy Łańcut, Maria Siara – przedstawicielka Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke z Jarosławia, Grażyna Czarny – kierownik Ośrodka Kultury w Rogóźnie, Jan Kielb – sołtys wsi Rogózno oraz rodzice wraz z przewodniczącą Rady Rodziców Aleksandrą Henclik.

W zasadniczej części konkursu uczestnicy odpowiadali pisemnie na pytania dotyczące życia i działalności Anny Jenke na podstawie książki s. Bernadety Lipian „Życie Ewangelią”. W tym czasie nauczyciele-opiekunowie wysłuchali wykładu ks. Antoniego Michno nt. „Autorytet wychowawcy i nauczyciela w zmieniającej się rzeczywistości”. Następnie wszyscy zebrani obejrzeli spektakl teatralny „Błogosławieni miłosierni” w wykonaniu uczniów SP w Pawłosiowie przygotowany pod kierunkiem Marii Węgrzynowskiej. Po obiedzie był czas na wspólne śpiewanie piosenek religijnych wraz zespołem wokalnie-instrumentalnym z Rogózna przy akompaniamencie Małgorzaty Orłoś.

Po ocenie prac konkursowych przez komisję przewodniczący ks. Daniel Odor

ogłosił werdykt jury. Wyniki przedstawiają się następująco: kategoria szkoła podstawowa: I miejsce – Monika Harpula (Rogózno), II miejsce – Gabriela Niemczak (Wysoka), III miejsce – Róża Słysz (Rogózno); wyróżnienia: Julia Henclik (Rogózno), Zuzanna Podolec (Wysoka), Aleksandra Kielb (Rogózno), Gabriela Ruszel (Kraczkowa), Amelia Hałys (Manasterz), Miłosz Tomaszek (Rogózno), Katarzyna Wilczak (Zalesie), Patrycja Markowska (Studzian), Bartłomiej Kielb (Rogózno), Dominika Stecko (SP 3 Przeworsk), Monika Szczepańska (Głuchów), Aleksandra Fus, Agata Ślimak (SP 1 Białobrzegi), Weronika Golenia, Mateusz Hnat (Rogózno), Natalia Panek (Kraczkowa), Patrycja Pelc (SP 3 Przeworsk), Zofia Rutkowska (Manasterz); w kategorii szkół gimnazjalnych laureatkami zostały uczennice z Adamówki: I miejsce - Sandra Kopko, II miejsce - Katarzyna Zwolińska, III miejsce - Nina Siry., wyróżnienia: Aleksandra Uchyra (Manasterz), Paulina Mac (Adamówka), Anna Hojło (Studzian), Karolina Kapuścińska (Jarosław), Maria Słysz (Studzian).

Laureatom i wyróżnionym zostały wręczone dyplomy i nagrody książkowe oraz zdjęcia Anny Jenke w ramkach wraz

z modlitwą o Jej rychłą beatyfikację. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy za udział i książki „Żeby zrozumieć człowieka” s. Bernadety Lipian.

Po wspólnym śpiewie wyrażającym radość ze spotkania i błogosławieństwie kapłana nastąpiło zakończenie tegorocznego konkursu wiedzy o Annie Jenke.

BARBARA KIEŁB, fot. Mariusz Łuc



Warsztaty w kraczkowskim przedszkolu

W dniach 25-29 stycznia 2016 r. w Przedszkolu Publicznym w Kraczkowej odbyły się międzynarodowe warsztaty pt. „Przygotowanie tradycyjnych dekoracji na Boże Narodzenie i Wielkanoc”. Warsztaty to jedno z działań w ramach realizowanego przez nasze Przedszkole projektu FLAG – Dookoła świata z małymi odkrywcami w ramach unijnego programu Erasmus+. Udział w nich wzięli nauczyciele z naszego przedszkola oraz przedszkoli i szkół partnerskich ze Szkocji, Bułgarii, Słowacji, Francji i Włoch.

Przygotowania rozpoczęliśmy kilka miesięcy wcześniej: program pięciodniowych warsztatów, przygotowanie przedszkola i przygotowanie dzieci to długotrwały proces. Dzieci powitały gości w ich narodowych językach: słowackim, bułgarskim, francuskim, włoskim i angielskim. Przedstawiły nasze tańce narodowe, oprowadziły po przedszkolu i pokazały wystawę pt. Europa – mój dom. Następnie, nawiązując do tematyki szkolenia, przedstawiły Jasełka. Również ks. proboszcz Mieczysław Bizior w kościele parafialnym w Kraczkowej przygotował i zaprezentował dla gości wystawę z pamiątkami po Świętym Janie Pawle II.

Po powitaniu rozpoczęły się warsztaty. Rozpoczęliśmy od części teoretycznej, w którą wprowadzili nas pracownicy

Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie. Zwiedziliśmy następnie fabrykę bombek choinkowych w Nowej Dębie i wystawę Krakowskich Szopek. Kolejne dni spędziliśmy na działaniach warsztatowych. Wszystkim uczestnikom bardzo spodobała się metoda Doroty Dziamskiej. Na zakończenie przedstawiciele z każdego kraju prezentowali i uczyli innych typowych ozdób ze swoich krajów.

Pięć dni szybko minęło. Na zakończenie otrzymaliśmy certyfikaty i wszyscy

z nowymi doświadczeniami, wrócili do swoich miejsc pracy. Nauczyciele z naszego przedszkola poznały techniki i pomysły już wykorzystali w swojej pracy przed Świętami Wielkanocnymi.

Dziękujemy za pomoc w organizacji naszych warsztatów p. wójtowi, dyrekcji i pracownikom CKGŁ, ks. proboszczowi Mieczysławowi Biziorowi, a także rodzicom, którzy pomogli nam między innymi w tłumaczeniu.

JOLANTA MAGNOWSKA, fot. archiwum



Pasja rodzi sukces: Olga, Zuzia irolki

Drogi do różnie pojętego sukcesu, borykanie się z przeciwnościami, odnajdywanie "swojego przeznaczenia" to najistotniejsze zadanie każdego młodego człowieka, bo tylko wtedy sukces jest w zasięgu rąk.

Z pewnością nie każdy wie, że jeżdżenie na rolkach to nie tylko przyjemność, ale też i ciężka praca. Praca, która angażuje wiele grup mięśni oraz umysł, która ćwiczy siłę fizyczną i psychiczną, koncentrację, wytrzymałość, wytrwałość, skupienie, siłę woli, precyzję i wiele innych cech. Tak właśnie wygląda specyficzna jazda na rolkach, zwana freestyle.

„Rzeszowska rolnarka Klaudia Hartmanis okazała się najlepsza na świecie podczas Slalomowego Pucharu Świata w Paryżu w 2015 r.

Zawody w stolicy Francji odbyły się w dniach 18-19 lipca. Wzięło w nich udział ok. 160 zawodników z całego świata. – To jedna z najważniejszych imprez rolkowych na świecie – mówi 20-letnia Klaudia.

Klaudia Hartmanis: - Freestyle to nowa dyscyplina, liczy sobie zaledwie kilka lat. Choć zdobywałam już medale mistrzostw świata i Europy, nawet w moim mieście Rzeszowie niewiele osób mnie kojarzy. Mało kto jest w stanie wyobrazić sobie, na czym polega sport, który uprawiam. *O Freestyle'u - są trzy konkurencje - classic, battle i speed slalom - polegające na wykonywaniu ewolucji między kubeczkami ustawionymi w linii prostej w odległości 50, 80 lub 120 cm od siebie. Należy efektywnie przejechać między kubeczkami. Liczą się tempo, synchronizacja ruchów i wrażenie artystyczne. Trochę jak w twardziarstwie figurowym.*”

Klaudie i jej koleżankę, Magdę, oglądaliśmy 12 czerwca 2013 r. w Zespole Szkół w Soninie. Zaproszone do szkoły przez Wojciecha Kamińskiego dziewczyny przedstawiły wówczas pokaz swoich rolkarskich umiejętności i nie pozostało to bez odzewu. Ich jazda sprawiła, że również wśród naszych uczniów rozwinęło się zainteresowanie tą nietypową dyscypliną sportu i uprawiają ją dwie uczennice II klasy gimnazjum: Olga Twardy i Zuzia Strzępka. Wychodząc ze szkoły wielokrotnie widziałam jak Olga systematycznie i konsekwentnie rozstawia plastikowe kubeczki na szkolnym boisku i jeździ na rolkach ćwicząc. Od pewnego czasu dołączyła do niej Zuzia i teraz wspólnie pracują nad swoimi umiejętnościami. Jeśli nie

pozwała na to aura, dziewczyny ćwiczą na szkolnym korytarzu i w sali gimnastycznej. To zasługa i sukces nie tylko tych uczennic, ale i ich rodziców, którzy pomagają w pasji, kupują sprzęt, wożą na zajęcia, zawody, pomagają, a przede wszystkim wspierają je, nie krytykując oryginalnej i rzadkiej pasji. Gratuluję Oldze i Zuzi oraz rodzicom, życząc wielu nagród, sukcesów i zdobycia najwyższego lauru.

Olga Twardy – uczennica klasy II Gimnazjum im. kpt. Wacława Nycza w Soninie.

- *Jak nazywa się jazda na rolkach i osoba, która to robi?*

- Dyscyplina, którą trenuję nazywa się Freestyle Slalom, natomiast osoba jeżdżąca slalom to rolkarz freestyle'owy.

- *Od ilu lat jeździsz na rolkach?*



- Na początku jeździłam rekreacyjnie jak większość osób, a zaczęło się to w przedszkole, czyli 9 lat temu. Z czasem coraz bardziej ciągnęło mnie do rolek, jeździłam częściej i coraz lepiej. Później zobaczyłam Freestyle Slalom i teraz nie mogę sobie wyobrazić dnia bez rolek.

- *Skąd wzięła się taka pasja?*

- Zamiłowanie do rolek miałam właściwie odkąd pamiętam. Kilka lat temu w naszej szkole był pokaz jazdy Freestyle Slalom, właśnie wtedy wszystko się zaczęło. Szukałam informacji o tym, oglądałam mnóstwo filmików, szukałam ludzi, którzy coś więcej o tym wiedzą lub to trenują. Zaczęłam próbować, na początku słabo wychodziło, ale się nie poddawałam. Jeździłam coraz trudniejsze tricki, wraz z tym rosła motywacja.

- *Gdzie po raz pierwszy zobaczyłaś jazdę na rolkach?*

- Rolki po raz pierwszy zobaczyłam w swoim domu, były to rolki mojej starszej siostry. Na nich właśnie zaczynałam swoją przygodę z jazdą. Do jazdy Freestyle'owej przekonałam się po jakimś czasie od po-

kazów w szkole, ponieważ początkowo wydawało mi się to bardzo trudne. Metodą prób i błędów nauczyłam się podstaw, później było i jest coraz ciężiej.

- *Samo jeżdżenie na rolkach jest dużą przyjemnością, ale wykonywanie tych figur to duża sztuka, jak długo ćwiczyłaś je, aby dojść do takiej wprawy?*

- Sama nauka tricków zazwyczaj nie zajmuje dużo czasu, gorzej jest ze zrobieniem ich ładnie, szybko i płynnie. Doskonale nie umiejętności zabiera naprawdę dużo czasu, ale nie można się nigdy poddawać. Podstawowe tricki możemy opanować w bardzo krótkim czasie, w godzinę możemy nauczyć się nawet kilku ewolucji. Później zaczynają się schody, wchodzimy w tricki kręcone, siadane, wheelingowe (na jednym kółku - pierwszym lub ostatnim),

itd. Wtedy nauka zajmuje więcej czasu, jednej rzeczy możemy uczyć się nawet kilka miesięcy.

- *Ile czasu poświęcasz na jazdę na rolkach?*

- Staram się spędzać jak najwięcej wolnego czasu na rolkach. Dzięki dyrektor naszej szkoły w okresie jesieni i zimy możemy jeździć na szkolnej sali gimnastycznej 3 razy w tygodniu po około 3-4 godziny. Jeśli jeździmy na zewnątrz, staramy się wychodzić na treningi codziennie i jeździć po 2-4 godziny. W ciepłe weekendy potrafimy spędzać całe dni

na rolkach.

- *Kto Cię trenuje?*

- Przez długi okres czasu jeździłam na zajęcia do Szkółki Rolkowej Wodzu, gdzie miałam zajęcia indywidualne z trenerką. W tej chwili uczę się sama, staram się też jeździć do Rzeszowa na treningi Szkółki, wtedy jeździ dużo osób, pomagamy sobie, pokazujemy nowe rzeczy.

- *To chyba nie jest tani sport, potrzebujesz specjalnych rolek do swojej jazdy?*

- Na początku nie są nam potrzebne jakieś bardzo dobre rolki, dopiero gdy zdecydujemy się na jazdę Freestyle'ową możemy zainwestować w lepszy sprzęt. Niestety, rolki i części nie są jedynym wydatkiem. Wyjazdy na zawody, wpisowe również musimy sami opłacać.

- *Która z trzech konkurencji jest Twoją ulubioną?*

- Na zawodach zazwyczaj możemy startować w 5 konkurencjach, czyli Speed - chodzi o to, żeby przejechać jak najszybciej tor 20 kubeczków ustawionych w równej linii w odległościach 80 cm, Battle - czyli bitwa na tricki, każdy zawodnik ma pokazać jak

najwięcej rzeczy w trakcie 2 przejazdów po 30 sekund, w finałach 3 przejazdy po 30 sekund i Best Trick czyli nasz najlepszy trick, na pokazanie go mamy również 30 sekund, Classic - około 2-minutowy układ do wybranej przez nas muzyki, High-Jump czyli skok nad tyczką oraz Slajdy - są to zaawansowane techniki hamowania. Osobiście startuję tylko w trzech z nich, czyli w Battle, Speed oraz Classic. Moją ulubioną jest Classic, ponieważ czuję się pewnie jadąc do wybranej muzyki i z naprawdę dobrze przygotowanym przejazdem.

- *Jakie cechy musiałaś w sobie doskonalić, aby zdobywać nagrody?*

- Żeby startować w zawodach i trenować musiałam nie myśleć o tym, że może się coś nie udać, że mogę mieć siniaki czy zadrapania, po prostu nie mogę się poddawać. Wytrwałość w dążeniu do celu jest ważną cechą, gdyby nie ona zamiast treningu leżałabym pewnie na fotelu przed telewizorem lub komputerem. Dzięki tej jeździe poznałam bardzo dużo wspaniałych ludzi, zawiązałam przyjaźnie i nauczyłam się między innymi, że z marzeń się nie rezygnują dopóki ich nie spełnimy.

- *Imponujesz mi Olga swoją dojrzałością i wytrwałością, myślę, iż te cechy są gwarancją sukcesu i spełniania marzeń, a przede wszystkim wzorem dla rówieśników, że warto robić coś dla siebie, mimo, że czasem 'jest pod górkę'. Dziękuję za wywiad.*

Sukcesy Olgi:

Rzeszów Slalom Battle 2014: Battle Junior -8 miejsce; **Mistrzostwa Podkarpacia w jeździe na rolkach 2014:** 8 miejsce; **Mini Bladecross Warszawa 2014:** 7 miejsce; **Battle Otwock 2015:** Battle-13 miejsce, Speed Slalom -10 miejsce; **Battle Warsaw 2015** (zawody na skalę Europy): Classic - 8 miejsce, Speed Slalom-8miejsce; **Rzeszów Slalom Battle 2015:** Classic - 7 miejsce, Battle -7 miejsce, Speed Slalom - 9 miejsce; **Mistrzostwa Polski Kętrzyn 2015:** Classic - 7 miejsce, Battle - 8 miejsce, Speed Slalom - 9 miejsce

Zuzanna Strzępka - uczennica klasy II Gimnazjum im. kpt. Waława Nycza w Soninie

- *Młodzi ma teraz wiele możliwości na*

spędzanie wolnego czasu, niezbyt często jest to jakaś forma sportu, dlaczego wybrałaś rolki, a nie np. gry komputerowe?

- Ja sama kiedyś spędzałam bardzo dużo czasu przed komputerem, ale jestem osobą, która nie lubi się nudzić, musiałam znaleźć coś co mnie „wciągnie”. Myślałam nad różnymi formami aktywności np. rodzajami sztuk walki, tańcem oraz szkołą muzyczną, ale często widziałam Olę jeżdżącą po boisku właśnie freestyle slalom i pomyślałam: „Czemu by nie spróbować?” Spróbowałam i nie żałuję. Znalazłam coś czego szukałam, teraz gdy mi się nudzi, biorę moje rolki, słuchawki i trenuje.

- *Treningi i doskonalenie swoich umiejętności zajmuje Ci chyba sporo czasu. Z czego musisz zrezygnować, aby ćwiczyć?*

- Nie musiałam zrezygnować praktycznie z niczego, rolki przyczyniły się do tego, że mniej czasu spędzam przed komputerem czy telewizorem, a poza tym mam lepszą kondycję!

- *Ile czasu poświęcasz na jazdę?*

- Staram się jak najczęściej ćwiczyć, ale jeśli pogoda nie sprzyja to tylko 3 razy w tygodniu, ponieważ p. dyrektor zezwoliła nam jeździć po szkolnej sali gimnastycznej, za co jesteśmy jej bardzo wdzięczne! Zwykle trenujemy po 3 godziny, po zakończonych lekcjach.

- *Czy to już pasja, czy jeszcze zainteresowanie?*

- Wydaje mi się, że póki co jest to takie główne zainteresowanie, ale czuję, że powoli przeradza się w pasję. - *Pewnie zdarzają się porażki, nieudane przejazdy, potłuczone kolana - czy to Cię nie zniechęca?*

- Idealne pytanie dla mnie. Porażka jest dla mnie motywacją, by się podnieść i poprawić każdy dotychczasowy błąd, bo gdybym po pierwszym upadku się poddała, rolki dawno poszłyby w zapomnienie. Ważne jest by pamiętać, że porażka jest drogą do sukcesu.

- *Jak rodzina reaguje na Twoje „rolkowanie”?*

- Na samym początku mama nie była zachwycona, ponieważ zamartwiała się nauką, że przestane się uczyć i tak dalej,

ale teraz jest zadowolona że nie spędzam każdej wolnej chwili przed komputerem i wspiera mnie jak tylko może.

- *A co na to rówieśnicy? Podziwiają czy krytykują? Może jesteście dla nich inspiracją?*

- Znajomi raczej są obojętni, ale rzadko zdarza się, że przechodząc obok miejsca w którym akurat trenujemy nie zwrócą uwagi na naszą jazdę.

- *Czy startowałaś już w jakichś zawodach?*

- Nie startowałam jeszcze w żadnych zawodach, ponieważ nie czułam się na siłach, ale planuję wziąć udział w Battle Otwock w czerwcu.

- *A jaki masz pomysł na siebie w przyszłości? Czy to będzie coś z rolkami?*

- Jeśli chodzi o zawód zawsze myślałam o kierunkach humanistycznych, ale cokolwiek by to nie było, rolki jako hobby/zainteresowanie zostaną ze mną na długo.

- *Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów w przyszłości, Zuziu gratuluję zaangażowania i twórczej pasji w doskonaleniu siebie.*

Swoją determinacją, pracą, uporem i talentem promują najważniejsze wartości, które powinny być wzorem dla ich rówieśników. Poprzez realizowanie swoich pasji, pokazują jak można kształtować swoją osobowość, rozwijać zainteresowania, doskonalić swój rozwój. Wystarczy chcieć, zobaczyć co znajduje się obok komputera, telefonu czy tabletu. Jak one: Olga i Zuzia.

Podziwiam zainteresowanie, siłę woli, zapał i pracę, którą dziewczyny włożyły w nabycie i doskonalenie swoich umiejętności. Wierzę, że zaangażowanie przełoży się na laury i nagrody oraz dostarczy wielu wspaniałych chwil. Myślę, że Olga i Zuzia są wzorem dla rówieśników, dowodem, że do sukcesu prowadzą małe kroki, a przede wszystkim wytrwała i systematyczna praca. Wszelkie niepowodzenia zaś należy pokonywać pamiętając słowa patrona kpt. Waława Nycza: „Kiedy już wątpisz w siebie, spróbuj jeszcze raz... Potem jeszcze raz”.

JOANNA GRZELIŃSKA, fot. archiwum

Szansa na siłownię plenerową w Handzlówce

Handzlówka została zgłoszona do konkursu Nestle pt. „NESTLE poRUSZAPOLSKIE”. Firma sfinansuje zakup i montaż 16 siłowni plenerowych w Polsce (po jednej w województwie) tym, którzy wygrają głosowanie internetowe. Siłownia mogłaby powstać przy Ośrodku Kultury w Handzlówce. Byłaby to pierwsza taka siłownia w gminie. Jeśli taka siłownia będzie cieszyć się zainteresowaniem niewykluczone, że powstaną następne. Zachęcamy miesz-

kańców gminy Łañcut do wsparcia inicjatywy jak również do podejmowania podobnych inicjatyw w innych miejscowościach. Głosowanie potrwa do 6 lipca br. Gosować można na stronie: <https://www.nestleporusza.pl/glosowanie>

W siłowniach od Nestlé znajdzie się 9 urządzeń, takich jak: **surfer i twister; orbitrek i biegacz; wioślarz; poręczce i podciąg nóg; rower i jeździec.** (iw)



Skrzydlate sukcesy w Soninie



22 stycznia 2016 r. naszą szkołę odwiedzili Tomasz Chodyra i Maciej Mazur, reprezentanci Polski w Mistrzostwach Świata Red Bull Papers Wings – zawodach w puszczeniu papierowych samolotów. Zawody odbywają się co trzy lata w Salzburgu, w Austrii. Eliminacje do nich przeprowadzano na terenie trzynastu największych ośrodków akademickich w Polsce. Rywalizacja została rozegrana między innymi na: Politechnice Warszawskiej, Uniwersytecie Jagiellońskim, Pomorskim Uniwersytecie Medycznym oraz Politechnice Rzeszowskiej. Łącznie wzięło w niej udział blisko tysiąc pilotów. Trójka najlepszych reprezentowała nas w światowych mistrzostwach, gdzie rywalizowała ze zwycięzcami z ponad 70 krajów. Finał odbył się we wspólnym Hangarze-7, domu historycznej już grupy akrobacyjnej - „Flying Bulls” i zarazem muzeum lotnictwa.

W 2015 r. Polskę reprezentowali m. in. Maciej Mazur i Tomasz Chodyra, którzy podzielili się swoimi przeżyciami i wiedzą z uczniami Zespołu Szkół w Soninie. Opowiadali o swoich przygodach z lotnictwem,

które rozpoczęły się w dzieciństwie od składania papierowych samolotów, a skończyły na zdobyciu tytułu mistrzów świata. Demonstrowali jak złożyć samolot z papieru i wprowadzić go w ruch, aby leciał jak najdalej i jak najdłużej. Wszystkie samoloty startujące w zawodach muszą być wykonane z kartki papieru formatu A4 o gramaturze nie większej niż 100 gramów oraz muszą być wykonane na miejscu rozgrywania zawodów. Wyjątkiem jest kategoria akrobatyki lotniczej - konstruktorzy biorący w niej udział mogą wykorzystać papierowe samoloty zbudowane wcześniej przy użyciu dowolnych technik budowy, takich jak klejenie, zszywanie czy cięcie. Ewolucje wykonane przez samolot są następnie oceniane przez sędziów. p. Tomasz jest mistrzem w akrobatyce lotniczej, lot jego samolotu zyskał maksymalną ilość punktów na Mistrzostwach Świata. Nasi uczniowie również próbowali swoich sił. Pod kierunkiem mistrzów składali samoloty i wzięli udział w zawodach.

28 stycznia 2016 r., w Zespole Szkół w Soninie gościliśmy dru-

żynowego wicemistrza świata w lotnictwie szybowcowym, Marka Niewiadomego, dwudziesto-dwuletniego studenta Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej. Do naszej szkoły przybył w towarzystwie dyrektora Aeroklubu Rzeszowskiego, Andrzeja Marszałka. Opowiadał nam o swojej pasji, która zrodziła się jeszcze w dzieciństwie, kiedy to p. Marek, jako dziesięcioletek, obserwował z wielkim przejęciem szybowce i samoloty, zniżające lot nad jego domem, aby osiąść na pobliskim lotnisku.

Ojciec, który też kiedyś latał na szybowcach, wspierał zainteresowania syna – być może dzięki temu nasz mistrz w tak młodym wieku osiągnął tak wiele. Nie tylko nauka opanowania i pilotowania szybowca jest przydatna, również znajomość języka angielskiego jest niezbędna do kontaktu z mediami. Aktualnie młody mistrz poza tym, że sam się nadal uczy, pracuje jako wolontariusz kształcąc młodszych kolegów w umiejętnościach pilotażu. Fakt, że rodzice zawsze wspierali jego nietypowe hobby dodawał mu skrzydeł, bo przecież porażki zdarzały się niejednokrotnie.

Pan Marek swoją prelekcją, połączoną z prezentacją zdjęć wykonanych podczas Mistrzostw Świata w Sydney, uświadomił uczniom, jak ważne jest posiadanie pasji w swoim życiu. Podkreślił, iż Polska jest szybowcową potęgą świata. Jak powiedział: „Często na zawodach oblatujemy kilkusetkilometrowe trasy w pogodzie, w której w wielu miejscach nie wyciąga się szybowców z hangaru. Latając w trudnych warunkach zdobywa się najcenniejsze doświadczenie”. To doświadczenie jest podstawą sukcesu. Za swoje osiągnięcia sportowe nasz gość został nagrodzony 5 miejscem na Szybowcowych Mistrzostwach Polski Juniorów w 2015 r. Ukoronowaniem jego zmagania było drużynowe wicemistrzostwo świata w szybownictwie. Żywimy nadzieję, że nie są to ostatnie spotkania uczniów naszej szkoły z mistrzami pilotażu. Mamy nadzieję, że jeszcze wielokrotnie w nasze progi zawitają ciekawi ludzie, którzy realizują swoje marzenia o lataniu.

M. MALICKA, JOANNA GRZELIŃSKA, fot. archiwum

Powitanie wiosny w kraczkowskim przedszkolu

Dzieci z Przedszkola Publicznego w Kraczkowej z przygotowania do powitania wiosny zaczęły dużo wcześniej poprzez naukę „wiosennego” repertuaru piosenek, wierszyków i rymowanek. Dzieci z grupy Skrzatów i Pszczółek wraz ze swoimi nauczycielkami wykonały piękne marzanny. W salach przedszkolnych dzieci podczas zajęć posadziły m.in. cebulę, fasolę, rzeżuchę i owies. Podczas spacerów, dzięki sprzyjającej pogodzie dzieci miały okazję zobaczyć pierwsze oznaki wiosny.

21 marca 2016 r. dzieci ze wszyst-

kich grup naszego przedszkola wzięły udział w uroczystości z okazji powitania wiosny. Podczas zabawy dzieci miały okazję wykazać się wiedzą o nadchodzącej porze roku, rozwiązywały zagadki i wykonywały zadania dotyczące wiosny m.in. szukały oznak wiosny ukrytych w sali, odgadywały nazwy wiosennych kwiatów, wspólnie wykonały kolorowy dywan dla „Pani Wiosny”, a także bawiły się tańcząc przy wesolej muzyce wspólnie z „Panią Wiosną”.

tekst i fot. Anna Duszyńska-Pelc
Jolanta Bartkiewicz



Dzień Otwarty w wysockiej szkole

W środę 16 marca 2016 r. Zespół Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Wysockiej otworzył swe podwoje dla wszystkich, którzy w ramach Dnia Otwartego chcieli zapoznać się z tą placówką. Gości oficjalnie przywitała dyrektor Dorota Szmuc, następnie członkowie samorządu uczniowskiego zaprosili do zapoznawania się ze szkołą. Wychowankowie okolicznych gimnazjów, którzy przybyli ze swymi nauczycielami, mieli okazję uczestniczyć w zajęciach: w pracowni gastronomicznej – piekli i dekorowali ciasteczka, uczyli się składać serwetki; w pracowniach hotelarskiej i kelnerskiej – obserwowali zawodowe umiejętności starszych kolegów, degustowali kawę i rogaliki oraz mieli okazję wziąć udział w krótkich warsztatach. Na zajęciach carvingu podziwiali i próbowali wykonywać cuda wyczarowywane z marchewki, pora, jabłka i cebuli. W pracowni logistycznej mogli poznać kulisy zawodu logistyka, odkryć zainteresowanie tym nowoczesnym, pożądanym na rynku pracy kierunkiem. Zajęcia otwarte dla zwiedzających prowadzili także

nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących, pracownia chemiczna zachęcała pokazami doświadczeń, polonistyczna zapraszała na spotkanie w świetle „Pana Tadeusza” i konkurs dotyczący bohaterów tej lektury, zaś nauczyciel wychowania fizycznego proponował aktywne spędzenie czasu z konsolą do gier.

Cieszy nas fakt, że szkołę w Dniu Otwartym odwiedziło prawie 160 potencjalnych kandydatów na uczniów, że mogli oni poczuć klimat naszej Alma Mater, poznać naszych wspaniałych nauczycieli, odkryć pasje zawodów, w których kształcimy, podziwiać nowoczesne pracownie. **CZEKAMY NA WAS W NOWYM ROKU SZKOLNYM. ZAPRASZAMY!**

MAGDALENA SKIBA, fot. archiwum



Teatrzyk Kamishibai u przedszkolaków w Wysockiej

17 marca 2016 r. odwiedziła dzieci z Przedszkola w Wysockiej Agata Zachwieja z Biblioteki Publicznej w Głuchowie z teatrzykiem Kamishibai



pt. „Ogród dobrych słów”. Dzieci z zaciekawieniem patrzyły na czarodziejską skrzynkę czyli teatr Kamishibai (jap. kami – papier, shibai – sztuka) inaczej „papierowy teatr” lub „teatr obrazkowy”. Jest to sposób opowiadania, mający swoje korzenie w Japonii. Większość Kamishibai to bajki i baśnie składające się z 10 – 16 ilustracji i dotykające spraw dotyczących istoty życia, a więc często są to historie o emocjach, wartościach, sensie otaczającego nas świata. Ilustrowane karty opowiadania wślizguje się do drewnianego teatrzyku, który staje

się oknem z ilustracją i skupia uwagę publiczności.

Przenośny teatr pozwolił przedszkolakom na żywy udział w przedstawieniu. W trakcie przedstawienia rozmawiano o znanych dobrych „czarodziejskich” słowach, takich jak: Kocham, proszę, dziękuję, przepraszam, dzień dobry, do widzenia i podkreślono ich znaczenie na co dzień. Przyrównano te czarodziejskie słowa do pięknych kwiatów, które cieszą i zbliżają ludzi. Dziękujemy Agacie Zachwieja za poświęcony dla nas czas.

tekst i fot. Barbara Kubiś

Transplantacja – szansa na drugie życie

Już po raz kolejny Zespół Szkół im. T. Kościuszki w Wysockiej podejmuje działania promujące zdrowie. Jako jedyna w powiecie szkoła po-



siadająca rejonowy certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie aktywnie podejmuje inicjatywy, które służą dobru i samopoczuciu społeczności szkolnej, pracy na rzecz zdrowia własnego i innych ludzi oraz tworzeniu zdrowego środowiska. Tym razem przy zaangażowaniu całej społeczności szkolnej zorganizowano akcję dotyczącą transplantologii pod hasłem: Transplantacja – szansa na drugie życie. Lekarz, specjalista w dziedzinie nefrologii – dr n. med. Waław Bentkowski zaprezentował najistotniejsze informacje dotyczące transplantacji ze szczególnym uwzględnieniem

przeszczepów nerek. Uczniowie mieli okazję dowiedzieć się, jak obecnie wyglądają statystyki przeszczepów w naszym kraju, jaka jest procedura związana z oczekiwaniem na przeszczep. Chętni po zakończonej prelekcji otrzymali deklarację dotyczącą wyrażenia zgody na pobranie narządów, gdyby zaistniała taka okoliczność.

Dziękujemy dr n. med. Waławowi Bentkowskiemu, który zechciał podjąć z nami współpracę na polu kontynuowanej przez nas edukacji prozdrowotnej.

JOANNA KUNYSZ,
BEATA IWŃSKA-KŁAK, fot. archiwum

Wiosna w NORW w Wysokiej

Wiosna w Niepublicznym Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym Caritas rozpoczęła się pracowicie. Wspólnie przygotowane ozdoby świąteczne można było oglądać i kupić na Kiermaszu Wielkanocnym w Domu Kultury w Wysokiej. Przygotowaliśmy również konkursową palmę, która zajęła drugie miejsce w konkursie na Tradycyjną Palmę Wielkanocną organizowanym poprzez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wysoka.

11 lutego br. nasi wychowankowie wraz z opiekunami i dziećmi ze Szkoły Podstawowej w Wysokiej wzięli udział w Światowym Dniu Numeru Alarmowego 112. Dzieci uczestniczyły w zajęciach w sali edukacyjnej „Ognik” przy Powiatowej Komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Łańcucie oraz mogły zobaczyć Centrum Powiadamiania Ratunkowego i zapoznać się z pracą Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Rzeszowie. Nasi Mali Strażacy wrócili pod wielkim wrażeniem pracy strażaków i osób odpowiedzialnych za udzielanie szybkiej pomocy ratunkowej.

ANNA RUSZEL-KWAŚNY, fot. archiwum



Dbamy o trwałość tradycji

W okresie przedświątecznych przygotowań panie z KGW w Albigowej poświęciły swój czas i zorganizowały wspólnie z przedszkolakami oraz dziećmi z pierwszych klas Szkoły Podstawowej warsztaty upamiętniające piękną, albigowską tradycję robienia baranków z masła i gomólek. Dzieci były zachwycone możliwością samodzielnego wykonania wielkanocnych ozdób. Pod okiem Pań powstały prawdziwe rękodzieła. Wychowawczynie były pod wrażeniem zdolności i zapału swoich wychowanków.

Każdy uczestnik został obdarowany barankiem ozdobionym kokardką i bukszpanem oraz gomółką.



ANNA ULMAN, fot. archiwum



Konkurs KGW na wielkanocny półmisek

12 marca 2016 r. w Domu Ludowym w Cierpiszu odbyła się kolejna edycja konkursu KGW Stół Wielkanocny. W tym roku uczestniczki prezentowały wielkanocne półmiski. Do konkursu stanęło 16 Kół. Wszystkie półmiski prezentowały się wprost imponująco, a na nich królowały tradycyjne wędliny, przekąski, jajka i maślane baranki. **Komisja wyróżniła 3 półmiski z Żolyni-Kopanie, Wysokiej i z Handzlówki.** Spotkanie otworzyły dzieci i jako tradycyjne wielkanocne „zaczki” złożyły wszystkim świąteczne życzenia. Teresa Pecuch opowiadała o wielkanocnych palmach, które sama przygotowała

i obdarowała nimi wszystkich zebranych. Uczestnicy spotkania byli pod wrażeniem występu wokalnego Dawida Ruszla, który zaprezentował kilka pieśni pasyjnych. Należy również wspomnieć o prezentowanej podczas imprezy wystawie Marii Szydelko. Tworzy ona piękne rzeczy wykorzystując sęki drzew, w których umieszcza portrety. Tym razem była to kolekcja poświęcona przede wszystkim św. Janowi Pawłowi II. Na zakończenie spotkania koleżanki z KGW Kraczkowa Maria Józefczyk i Teresa Pecuch przedstawiły zabawny skecz autorstwa Anny Szpunar. Liczne grono gości miało okazję spróbować wielka-

nocnych dań, sałatek i przepysznych ciast przygotowanych przez gospodynie z KGW Cierpisz z przewodniczącą Emilią Maciejak. Imprezę poprowadziła Urszula Pantoła. Dziękujemy Kołom prezentującym wielkanocne półmiski: z Handzlówki, Głuchowa, Albigowej, Albigowej-Honie, Wysokiej, Kraczkowej, Cierpisza, Medyni Głogowskiej, Dąbrówek, Tarnawki, Żolyni-Kopanie, Husowa, Markowej, Łańcuta-Przedmieście, Smolarzyn i Brzozy Stadnickiej. Podziękowania kierujemy również do PODR w Łańcutie, Biblioteki i Ośrodka Kultury w Cierpiszu oraz CKGL.

URSZULA PANTOŁA, fot. Kinga Cyran



Biblioteka miejscem spotkań

Nastoletnie czytelniczki ciągle chętnie sięgają po popularne książki dla młodzieży z serii „Nie dla mamy, nie dla taty lecz dla każdej małolatki”. Wielbicielki tej literatury mogły więc podyskutować o ulubionych książkach i wypożyczyć ostatnio zakupione nowości. Spotkanie miało też charakter walentynkowy. Były życzenia i wesołe wróżby. Młodszy czytelnicy urzeczeni poezją autorstwa Małgorzaty Hadław słuchali „Wierszowa-

nych różności dla dzieci, rodziców i nauczycieli”. Cieszy fakt, że do biblioteki ze swymi dziećmi przychodzili także ich rodzice. Jednej z mam tak spodobały się nasze zajęcia, że ona również bawiła się razem z nami. Codziennie biblioteka pełna była radosnego gwaru przy zajęciach plastycznych czy różnego rodzaju grach.

URSZULA PANTOŁA, fot. archiwum



„Czar zimy...”

1 lutego 2016 r. w Ośrodku Kultury w Głuchowie odbyła się premiera musicalu „Czar zimy”. Już po raz kolejny sala widowiskowa wypełniła się przedszkolakami i uczniami młodszych klas Zespołu Szkół w Głuchowie wraz z nauczycielami i rodzicami. Imprezę otworzyła Zofia Dzierga - kierownik OK Głuchów, która przywitała wszystkich widzów. Zimowa sceneria, muzyka i gwar dzieci, radośnie bawiących się płatkami śniegu przeniosły publiczność w zaczarowany świat baśni. Z pewnością wszystkim nam dobrze jest znana „Królowa Śniegu”. Każdego wzrusza los małej Gerdy, wędrującej w poszukiwaniu Kaya. Wszystko jednak zaczęło się od odłamka szkła, na które rozpadło się kiedyś zastarowane przez okrutnego czarownika lustro. Lustro, które ukazywało wszystko co złe, a ludzkie serca zamieniało w kawałek lodu...

Musical złączył ze sobą wiele elementów: taniec, śpiew oraz dialogi mówione. Odpowiednia sceneria, muzyka i gra aktorów dostarczyła widzom wiele emocji: bawiła, wzruszała, a chwilami budziła nawet grozę. W musicalu udział wzięli dzieci i młodzież na co dzień skupione w zespołach artystycznych Ośrodka Kultury w Głuchowie: dziecięcym zespole wokalnym „Złote nutki”, zespole tanecznym „Quest” oraz kabarecie „Patologia”. W role baśniowych postaci Kaya i Gerdy wcielił się Kacper Szczepański i Izabela Kochman. Ponadto w musicalu wystąpili Katarzyna Kochman (Królowa Śniegu), Katarzyna Szczepańska (Pani Wiosna), Andżelika Wojnowska (Czarownik), Paulina Malicka (Róża) oraz Maria Nowakowska, która wcieliła się w rolę Babcini - narratora. Wiele emocji

i efektów wizualnych dostarczył duet taneczny Wiolety Panek i Emilii Łęcznar w układzie „Dobro i Zło” oraz wzruszający solowy taniec Róży - Pauliny Malickiej. Najmłodsze tancerki zespołu tanecznego „Quest” wykonały radosny taniec „Śnieżynek”. Choreografię do wszystkich układów przygotowała Anna Dubiel. W całe przedsięwzięcie zaangażował się również zespół wokalny „Złote nutki”, żywołowo wykonując piosenki „Zima lubi dzieci” i „Szczęśliwych tylko dni”. Na uwagę zasługują również solowe wykonania wielu utworów muzycznych przez: Izabelę Kochman, Katarzynę Kochman, Kacpra Szczepańskiego, Katarzynę Szczepańską, Maję Chrzan oraz Natalię Kocan. Nagrodą dla wszystkich młodych aktorów były brawa i gratulacje ze strony publiczności. Scenariuszem, przygotowaniem wokalnym i reżyserią musicalu zajęła się

Karolina Styś - instruktor w Ośrodku Kultury w Głuchowie. Podziękowania kieruję do pracowników CKGŁ i wszystkich tych, którzy pomogli w przygotowaniu tego przedsięwzięcia. Szczególne podziękowania należą się Andrzejowi Kuźniarowi za wykonanie zimowych rekwizytów.

Musical „Czar zimy” dostarczył wszystkim wielu wrażeń. Gra aktorska, muzyka, taniec i scenografia pobudziły wyobraźnię i wrażliwość dzieci, ukazując jednocześnie uniwersalną prawdę, że dobroć i miłość zawsze zwyciężą.

Mieliśmy okazję zaprezentować spektakl muzyczny w Ośrodku Kultury w Wioskiej dla dzieci z przedszkola i uczniów Szkoły Podstawowej, w przedszkolu w Sonie oraz w Ośrodku Kultury w Kosinie dla uczniów klas początkowych SP.

KAROLINA STYŚ, fot. archiwum



I turniej w warcabach 100-polowych

22 lutego br. w Ośrodku Kultury w Głuchowie został zorganizowany turniej w warcabach 100-polowych. Gra w warcaby jest nową formą zajęć prowadzonych w każdy poniedziałek w Ośrodku Kultury, przez Stanisława Mazura – mistrza w grze w warcaby, jednocześnie z uprawnieniami sędziowskimi. W pierwszym turnieju, który miał miejsce podczas ferii zimowych wzięli udział dorośli, dzieci i młodzież. Sędziowała Maria Gawałuch – Mazur. I miejsce zdobył Mariusz Kontek, II – Patryk Krzysztoń, III – Mateusz Kontek. Dla zwycięzcy p. Stanisław ufundował puchar.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom - otrzymali oni dyplomy i pamiątkowe nagrody. Gra w warcaby nie jest w naszym rejonie upowszechniona, skupiamy się bardziej na grze w szachy. Tymczasem okazuje się, że w tej dziedzinie odbywają się turnieje na szczeblach wojewódzkich, ogólnopolskich oraz międzynarodowych. Gra w warcaby pozytywnie wpływa na procesy myślowe. Zapraszamy chętnych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w tej zabawie, aby przyjść do naszego Ośrodka Kultury (poniedziałki godz. 16⁰⁰).

ZOFIA DZIERGA, fot. archiwum

W głuchowskiej bibliotece

Biblioteka Publiczna w Głuchowie przygotowała na okres ferii zajęcia plastyczne, kulinarne, literackie i edukacyjne.

16 lutego 2016 r. - „Talentu miarka, czyli każde dziecko coś potrafi” – odbyły się zajęcia plastyczne. Uczestniczące w nich dzieci same wybrały ulubioną technikę plastyczną i materiały, z których stworzyły ilustracje do książek, które kochają. Wykonane prace pokazały, jak twórcze i kreatywne myślenie oraz oryginalne pomysły mieli ich autorzy.

18 lutego 2016 r. - „Kuchcikowo po głuchowsku.” - Mali kucharze zostali podzieleni na dwie grupy. Podczas, gdy pierwsza grupa wraz z bibliotekarką oddawała się wypiekom rogalików drożdżowych i ciasteczek francuskich – druga grupa dzieci pod opieką p. Bogusi z wysockiej

biblioteki spędziła miłe chwile na wspólnych zabawach. Po godzinie nastąpiła zamiana ról. Małe kuchciki wkroczyły w świat zabawy, a pozostałe dzieci rozpoczęły swoją kulinarną przygodę. Zwiększeniem zajęć kulinarnych, była wspólna degustacja.

23 lutego 2016 r. - zajęcia literackie poświęcone baśniom różnych narodów. Po przywitaniu gościa z biblioteki szkolnej – Alicji Pelc – rozpoczęła się wędrownka w krainę opowieści. Uczestnicy wysłuchali baśni pt. „Konik Garbusek”, którą przeczytała p. Alicja, a następnie wzięli udział w mini konkursie wiedzy dotyczącym zaprezentowanego utworu. Za swój czynny udział w turnieju wiedzy, każde dziecko otrzymało kolorową książeczkę.

25 lutego 2016 r. - „Poznajemy histo-

rię naszej miejscowości poprzez legendy”. Bibliotekarka wykorzystwała teatrzyk Kamishibai do przeniesienia dzieci w malowniczą podróż po dawnych czasach. Zajęcia miały dwuetapowy przebieg. Najpierw uczestnicy wysłuchali legendy „Tatarski pościg” z książki Zbigniewa Trzeźniowskiego pt. „Didko spod kamiennego mostu” opisującej historię powstania nazwy naszej miejscowości. Każde z dzieci wybrało jeden wątek opowiadania, a następnie wykorzystując kolorowe kredki lub farby przedstawiło go na karcie kamishibai. Chronologicznie ułożone prace stały się idealnym odzwierciedleniem wysłuchanej historii.

tekst i fot. Agata Zachwieja

Tradycyjne palmy wielkanocne w Kraczkowej

Corocznym zwyczajem panie z KGW w Kraczkowej przygotowują tradycyjne palmy wielkanocne. Aby je wykonać zbierają kwitnące gałązki wierzby, leszczyny, trochę jałowca, bukszpanu no i oczywiście trzciny, która rośnie na podmokłych terenach. Oprócz żywych gałązek wykonują kwiatki z kolorowej bibuły. Kwiatki do tegorocznych palm panie zaczęły przygotowywać w poście. Przygotowały warsztaty robienia kwiatków i zaprosiły dzieci oraz młodzież do uczestnictwa w tych warsztatach. Niestety, młode pokolenie nie chce podtrzymywać dawnych tradycji i panie z Koła same wykonały ok. 200 kwiatków.

W sumie stworzyły dwie 3 metrowe palmy, które w procesji niosły wokół kościoła. W procesji uczestniczyły też panie w chustkach ludowych niosąc mniejsze palmy wykonane przez Marię Józefczyk. Również dzieci szkolne przygotowały kolorowe palmy.

Zakupiona palma z suchych kwiatów nigdy nie zastąpi tej żywej, wykonanej własnoręcznie.

Maria Józefczyk wykonała 60 palm, które zostały rozdane podczas spotkania – Wielkanocne Tradycje w Cierpiszu.

BARBARA MICHNA, fot. archiwum



Dzień Kobiet w KGW w Kraczkowej

5 marca 2016 r. w sali Domu Ludowego w Kraczkowej odbyło się coroczne spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Tym razem świętowały członkinie Koła Gospodyń

Wiejskich, które od pokoleń kultywują tę tradycję. Wśród zaproszonych gości byli wicestarosta Barbara Pilawa-Kraus, przewodniczący Rady Gminy Roman Skomra,

przedstawiciel KRUS Agata Borcz, przewodnicząca wojewódzkiej Rady KGW Janina Kuźniar oraz radni Rady Gminy i Powiatu: Paweł Skoczowski, Paweł Dąbek, Zdzisław Magoń i Łukasz Techman.

W części oficjalnej odbyło się powitanie gości i odczytanie sprawozdania z działalności koła za 2015 r. W części artystycznej wystąpiły kraczkowskie przedszkolaki z wiązaną okolicznościowych wierszy i piosenek, które przygotowała Lucyna Leńczyk. Panie zostały obdarowane tulipanami, a przy akompaniamencie Zdzisława Magonia panowie odśpiewali „STO LAT”. Od zarządu Koła wszystkie członkinie otrzymały skromne upominki.

BARBARA MICHNA, fot. archiwum



Najaktywniejszy Czytelnik Roku 2015 w Soninie

Konkurs czytelniczy jest kierowany do zarejestrowanych i aktywnie wypożyczających czytelników Biblioteki. 12 lutego br. odbyło się rozstrzygnięcie i wręczenie nagród w konkursie. W tym roku najlepszymi czytelnikami zostali: **Brygida Banaś, Wojciech Mitoraj, Karol Zych, Jakub Smolik, Nataniel Ochociński, Kamila Inglot, Mikołaj Cwynar, Patryk Szybiak, Maksymilian Kosiorski, Jan Wójcik, Dominik Ochociński, Izabela Polit, Julia Panek, Mariola Inglot, Mateusz Cwynar, Magdalena Reizer, Natalia Sarzyńska, Klaudia Kłoda, Mateusz Baran**. Laureatom gratuluję i zapraszam do udziału w kolejnej edycji konkursu.

Chciałabym podziękować osobom, a także wydawnictwom książkowym, które podarowały nieodpłatnie książ-

ki dla biblioteki: **Renacie Ruszel, Iwonie Lekka, Agnieszce Ruszel, Jolancie Szpunar, Marianowi Piątek, Joannie i Konradowi Harpula, Magdalenie Rejman, Iwonie Babiaryz, Wioletcie Inglot, Małgorzacie Panek z Rodziną z Warszawy, a szczególnie Wioletcie i Pawłowi Inglot introligatorom z Soniny za profesjonalną naprawę i oprawę książek z biblioteki. Gorące podziękowania dla Wydawnictw: Zakamarki, Dwie Siostry, Czarne, Aksjomat, Czarna Owca, Olesiejuk, Słowa i Myśli, Dom Wydawniczy Rebis, Narodowe Centrum Kultury, Warstwy. Dary książkowe, szczególnie nowości wydawnicze, są okazją do uzupełnienia zbiorów bibliotecznych.**

BEATA WÓJCIK

W poszukiwaniu mądrości życia, czyli z filozofią na co dzień cz.1

„Sens życia nikomu nie zostaje ofiarowany. Każdy musi go zdobywać i tworzyć” - Antoine de Saint-Exupery

Filozofia oznacza dosłownie „umiłowanie mądrości, dążenie do wiedzy”. To próba zrozumienia czym jest świat i jakie jest w nim nasze miejsce. W poszukiwaniu celu i sensu naszego byto-



wania odbyło się spotkanie z Seniorami w Bibliotece w Soninie 15 marca br., oparte o baśń hinduską „Wieża o tysiącu luster” - tekst filozoficzny zaliczany do bajkozofii. Bajkozofia to połączenie bajki, baśni, przypowieści i opowiadania z filozofią. Bajki filozoficzne wywodzą się z kultury starożytnej i mitologii. „Każdy sądzi według siebie”, czyli nosimy w sobie taki obraz świata, jakimi sami jesteśmy, a prawda o świecie, mimo dążenia do obiektywizmu, jawi się przez pryzmat subiektywizmu. Drugim tekstem, na który zwróciliśmy szczególną uwagę był rozdział z książki „Kruk między innymi” Joanny Haręży, pt. „Kruk i podobno leniwa dusza”.

Życie człowieka jest darem, a więc powinniśmy z tego daru korzystać w całej pełni. I to jakie nasze życie będzie zależy wyłącznie od nas samych.

Dziękuję Zarządowi Klubu Seniora za prezent – ozdobną butelkę, wykonaną techniką Decoupage przez Zofię Kłoda.

Biblioteka planuje cykl lekcji bibliotecznych z filozofią pod hasłem „W poszukiwaniu mądrości życia, czyli z filozofią na co dzień”, dla różnych grup wiekowych.

BEATA WÓJCIK, fot. archiwum

Spotkanie z leśnikiem

23 lutego br. wysocką Bibliotekę odwiedził leśnik, Dariusz Żurek pracujący w Nadleśnictwie Kańczuga.

Nasz gość zapoznał dzieci ze swoją pracą i opowiedział jak należy dbać o las. Przypomnił przedszkolakom jak powinny zachowywać się w lesie. Przestrzegając, że trzeba zachować ciszę, porządek i unikać kontaktu z dzikimi zwierzętami. Pogłębił wiadomości na temat zwierząt zamieszkujących środowisko leśne. Dzieci dowiedziały się także, w jaki sposób pomagać zwierzętom i ptakom przetrwać w okresie zimy. Leśnik na wszystkie pytania bardzo cierpliwie i wyczerpująco odpowiadał, a wykład urozmaicił kolorowymi planszami edukacyjnymi.

Przedszkolaki z zainteresowaniem wysłuchały opowieści, same też wykazały się dużą wiedzą. Na zakończenie podziękowały i wręczyły gościowi przygotowany koszyczek wypełniony kwiatami z bibuły. Serdecznie dziękujemy p. leśnikowi za przybycie i poświęcony czas.

tekst i fot. Bogusława Baran



Konkurs na Tradycyjną Palmę Wielkanocną

Palemka wielkanocna lub gałązka wierzbową są tradycyjnymi symbolami Niedzieli Palmowej. Zwyczaj święcenia palm wielkanocnych znany jest od czasów średniowiecza. Tradycyjne palmy przygotowywano z gałązek wierzby, która w symbolice Kościoła jest znakiem zmartwychwstania i nieśmiertelności dusz. Obok wierzby używano gałązek malin i porzeczek. W zależności od regionu, palmy różnią się wyglądem i techniką wykonania. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wysoka już po raz drugi było organizatorem Konkursu na Tradycyjną Palmę Wielkanocną. Celem konkursu jest propagowanie tradycji związanej ze Świętami Wielkanocnymi oraz pogłębianie wiedzy na temat symboliki i znaczenia palm w obrzędowości ludowej. Wykonane prace brały udział w wystawie wielkanocnej w OK w Wysokiej.

Na wystawę zgłoszono 10 prac w kategorii prac zbiorowych i 7 indywidualnych. Komisja w składzie: Judyta Sos z Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, Maria Fleszar - emerytowana nauczycielka i instruktorka zespołu Tkacze, Andrzej Łobaza dyrektor CKGL i ks. proboszcz Feliks Paściak oceniła zgodność wykonania palm z zaleceniami zawartymi w regulaminie.

Kategoria – prace indywidualne:

I miejsce palma nr 4 (Katarzyna Baran)

II miejsce palma nr 5 (Beata Babiarz)

III miejsce palma nr 7 (Oskar Smycz)

Wyróżnienie palma nr 3 (Andżelika Blajer)

Kategoria – prace zbiorowe:

I miejsce palma nr 25 (Katarzyna Michna i Gabriela Michna)

II miejsce palma nr 27 (NORW Caritas)

III miejsce palma nr 29 (Rodzina Smyczów)

Wyróżnienie palma nr 30 (Zespół obrzędowy Tkacze)

Uczestnicy konkursu wraz z palmami wzięli udział w uroczystej procesji i mszy św. w Niedzielę Palmową, po której zostały wręczone nagrody. Dla wszystkich uczestników ks. proboszcz przygotował nagrody książkowe.

RENATA HADŁAW, fot. Ryszard Kluz



Zespoły z Gminy Łańcut w Starym Dzikowie

W lutym w Starym Dzikowie odbył się XIV Regionalny Przegląd Grup Obrzędowych „Wątki Folkloru Ludowego”. Celem Przeglądu było zachowanie folkloru rodzimego dla młodszych pokoleń i środowisk twórczych i popularyzacja tych wartości w społeczeństwie. Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury tradycyjne obrzędy i zwyczaje zaprezentowało dziewięć grup obrzędowych z Podkarpacia i Lubelszczyzny. Z Gminy Łańcut udział wzięły dwa zespoły. Zespół Ludowy „Sonina” z Soniny z fragmentem jasełek „Wigilia” i Zespół Obrzędowy „Tkacze” z widowiskiem „U swoka przy kapuście”. Komisja konkursowa w składzie: Jolanta Dragan, muzyk, folklorysta z Muzeum Kultury

Ludowej w Kolbuszowej, Katarzyna Ignas, etnograf z Muzeum w Przemyślu i Barbara Płocica, teatrolog z Centrum Kulturalnego w Przemyślu postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia. Z Gminy Łańcut III nagrodę otrzymał zespół obrzędowy „Tkacze” zaś wyróżnienie zespół Ludowy „Sonina”. Na zakończenie komisja skierowała kilka słów podziwu i uznania dla aktorów, środowisk i instytucji, w których widać pracę nad ocaleniem tego co wiąże się z naszą tożsamością i rodzimą kulturą. Gratulujemy zespołom i życzymy dalszych sukcesów.

RENATA HADŁAW

Literackie Spotkanie Kobiet

Literackie Spotkanie Kobiet odbyło się 8 marca 2016 r. w rzeszowskim WDK. W Klubie Turkus zgromadziły się poetki należące do różnych grup literackich Podkarpacia. Impreza zorganizowana przez WDK i Podkarpacką Izbę Poetów nie była tradycyjnym świętem, gdzie kobiety obdarowuje się przysłowiowym goździkiem. W tym dniu poetki wymieniały się poezją. Każda z pań miała okazję przedstawić siebie poprzez własny, wybrany ze swej twórczości wiersz, opowiedzieć kilka słów o sobie i swoich sukcesach literackich. Wieczór uświetniony został występami muzyczno-wokalnymi młodych artystek z rzeszowskich szkół muzycznych. Zamierzeniem organizatorów było ukazanie zarówno młodych debiutujących poetek jak i tych, które mają już dłuższą literacką drogę i wiele osiągnięć. Koło Poetów Gminy Łańcut – Grupę Twórczą Inspiratio reprezentowały: Karolina Szyszka, Jolanta Michna, Grażyna Sordyl, Kinga Dziobak, Maria Fleszar i Urszula Pantoła. Jesteśmy bardzo wdzięczne organizatorom za zaproszenie.

Urszula Pantoła - Opiekunka Grupy Twórczej Inspiratio,
fot. archiwum



Przepisy kulinarne KGW



Salatka wiosenna

Składniki:

- 1 seler naciowy,
- 2 pory (zasolić na noc – sól /cukier),
- 1 puszka kukurydzy,
- 1 słoiczek żurawiny,
- 30 dkg szynki,
- 1 sos koperkowy,
- Majonez, przyprawy

Wykonanie

Wszystkie składniki wymieszać połączyć z sosem i doprawić do smaku

Salatka na wiosnę

Na półmisku ułożyć pokrojoną w plastry sałatę masłową.

Na sałatę pokroić świeży ogórek, kilka czerwonych pomidorów w ósemki, 5 rzodkiewek drobno pokrojonych, 5 gotowanych jajek pokrojonych w ćwiartki.

Całość zalać sosem majonezowym, posypać szczypiorkiem i udekorować rzodkiewką. Pozostawić na 1 godzinę.

Placek szarpany

Składniki:

- 3 szklanki mąki,
- 5 dkg cukru pudru,
- 7 żółtek,
- 1 ¼ margaryny,
- mały proszek do pieczenia.

Wykonanie:

Zagnieść ciasto, podzielić na 3 części. Do jednej dodać kakao. Jasną część rozwałkować dać do formy, ciasto posmarować po-

widłem na wierzch dać skubane ciemne ciasto.

7 białek ubić z 1 szklanką cukru, dodać ½ szklanki oleju. Ubijając dodawać duży kisiel cytrynowy i płaską łyżeczkę mąki ziemniaczanej oraz proszek do pieczenia.

Wyłożyć na ciemne ciasto. Na pianę pokładać pokrojone w kostkę brzoskwinie, na to naskubać drugą część jasnego ciasta. Upiec.

1 kg jabłek zetrzeć na grubej tarce i lekko podsmażyć na koniec dać 2 galaretki brzoskwińowe. Wyłożyć na zimny placek.

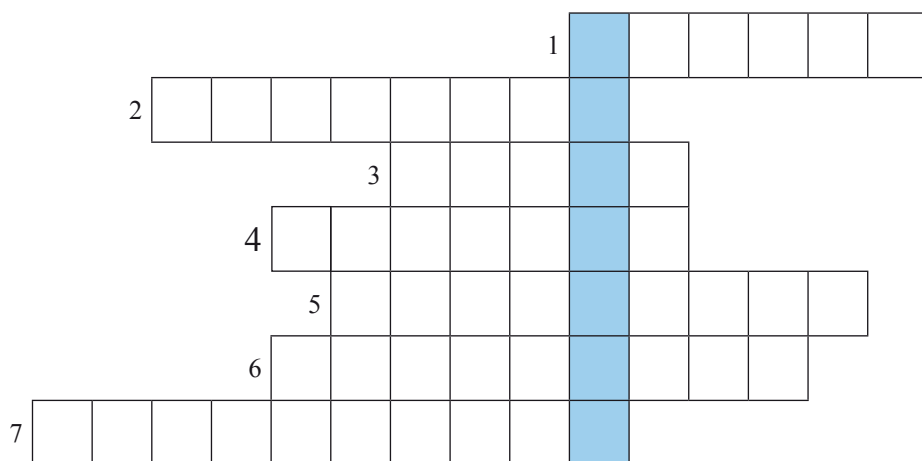
Krem:

- Sok z brzoskwiń (0,5 litra + resztę uzupełnić wodą),
- 10 dkg cukru kryształu,
- 1 budyń waniliowy – ugotować i utrzeć z masłem,
- Podczas ucierania dodawać wystudzoną galaretkę brzoskwińową rozpuszczoną w ½ szklanki wody.

Janina Kuźniar KGW Albigowa

Krzyżówka

„Sprawdź czy znasz swoją gminę i wygraj zestaw upominkowy”



1. Symbol drogi św. Jakuba Via Regia, która przebiega m.in. przez gminę Łańcut
2. Grzegorz - znany kucharz pochodzący z gminy Łańcut, gotował m.in dla Królowej Elżbiety
3. Na niej radni gminy podejmują uchwały.
4. Miejscowość gminy Łańcut, w której w lutym odbył się turniej w warcabach.
5. Pogórze, na którym położona jest południowa część gminy Łańcut.
6. Miejscowość, z której panie z KGW przygotowują corocznie okazałe palmy wielkanocne, które niosą w procesji.
7. Stary szlachecki trunek produkowany wg tradycyjnych receptur w Albigowej wpisany na Krajową Listę Produktów Tradycyjnych.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 1(90):

1. Dąb, 2. Zapusty, 3. Edwardos, 4. Krzyżowa, 5. Nasturcje, 6. Inspiratio, Hasło: Budżet

Litery z pól oznaczonych kolorem niebieskim utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki i wszystkich haseł (w tym wypadku 7) wraz z podaniem imienia i miejsca zamieszkania należy przesłać na adres e-mail: bip@gminalancut.pl w terminie do 30 maja 2016 r. Zwycięzca zostanie wyłoniony w drodze losowania wśród nadesłanych e-maili z poprawnym rozwiązaniem. Nagrodą w konkursie jest zestaw upominkowy (album, kubek, długopis itp.). Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w następnym numerze GGL.

Szkolna rewolucja owocowo – warzywna

Szkola jest dobrym miejscem na wdrażanie i promocję zdrowego stylu odżywiania. Ze względu na to, że dzieci spędzają w niej większą część dnia ważne jest, aby zapewnić im dostęp do pełnowartościowych posiłków, dzięki którym młode organizmy będą dobrze się rozwijać. W ramach kampanii „Pora na pomidora” Magdalena Jarzynka–Jendrzewska, ekspert ds. zdrowego odżywiania radzi, jak skutecznie włączyć owoce i warzywa do codziennej diety dzieci oraz jakie korzyści płyną z ich regularnego spożywania.

Aby zadbać o zdrową dietę wspierającą rozwój ucznia należy pamiętać o urozmaiceniu jadłospisu oraz regularności posiłków. Dzieci w wieku szkolnym są w okresie intensywnego wzrostu, a także potrzebują odpowiednich składników odżywczych do odpowiedniej pracy układu nerwowego. Bogactwem witamin i minerałów niezbędnych do prawidłowego rozwoju młodego organizmu są owoce i warzywa. Dlatego warto pamiętać o tym, aby każdy posiłek wzbogacić właśnie o te produkty.

Owocowo – warzywna tablica Mendelejewa

Składniki mineralne, na które warto zwrócić uwagę u uczniów to wapń, żelazo, magnez i jod. Wapń jest głównym budulcem kości, dlatego jego odpowiedni poziom zapobiega krzywicy, przyspiesza kostnienie i tworzenie zębów, a także wzmacnia odporność oraz zapewnia prawidłowy przebieg reakcji w układzie nerwowym. Znajdziemy go w mleku i jego produktach, ale także w zielonych warzywach – natce pietruszki, jarmużu, szczypiorku, brokułach, kapuście gotowanej oraz owocach – morelach.

Dzieci w wieku rozwojowym są narażone na niedobory żelaza. Odpowiedni jego poziom poprawia sprawność umysłową i zdolność koncentracji. Głównym źródłem łatwo przyswajalnego żelaza jest mięso, zwłaszcza chuda wołowina, indyk, wątróbka, sardynki z puszki. Ten składnik mineralny znajdziemy także w produktach

Jolanta Michna

Symbol narodowy

kołysana powiewem wiatru
wyniosłe łopocze
biało-czerwona flaga
bije z niej siła wolności
dobra myśl o Polsce

historia w barwy wpisana
nielatwych czynów
zaświadczeniem i źródłem
mocy optymizmu
by mówić
dumnie o Ojczyźnie
spojrzeć daleko poprzez
pryzmat dziejowej przeszłości
zatrzymać zegar
stanąć w miejscu
i wskrzesić w sobie
ducha patriotyzmu



Kacik poezji

roślinnych, takich jak buraki, fasola, groch, ciecierzyca, zielone warzywa – natka pietruszki, szpinak, jarmuż, brukselka, brokuł oraz w śliwkach suszonych.

Do prawidłowego wzrostu dziecka przyczynia się także jod. Mineral ten w większych ilościach występuje w rybach, ale znajdziemy go także w ziemniakach, marchewce, burakach, cebuli, czosnku, szpinaku i rzeżusze.

Ważnym składnikiem jest również magnez, gdyż bierze on udział w procesie przewodzenia impulsów nerwowych w tkance mózgowej, a dodatkowo zwiększa odporność na stres. Dobre źródła magnezu to między innymi – groch, fasola oraz szpinak. – Należy pamiętać, aby zapewnić naszym pociechom pełnowartościowy posiłek, który mogą zabrać ze sobą do szkoły. Możemy przygotować dziecku pokrojone do pojemnika różne owoce albo po prostu wrzucić do plecaka jabłko – duża ilość pektyn da uczucie sytości na długo, witamina C wpłynie na odporność, a żelazo i potas wzmocnią mięśnie, serce i układ nerwowy. Do kanapek koniecznie dodajmy surowe warzywa – sałatę, plasterki ogórka, rzodkiewki, słupki papryki, małe pomidorki, obrane marchewki czy kalarepkę. Dobrym pomysłem są także pasty do kanapek – zwłaszcza te z warzyw strączkowych – np. fasoli, grochu czy ciecioriki, w których dostarczymy młodemu organizmowi całą serię składników odżywczych, witamin i minerałów. W ramach inspiracji polecam stronę www.poranapomidora.com, na której można znaleźć wiele cennych informacji oraz sprawdzone przepisy na dania z warzyw i owoców – mówi ekspert kampanii

Witaminki – dla chłopczyka i dziewczynki

Witamina C wzmacnia odporność na infekcje, wspomaga układ krwionośny, a także zwiększa przyswajalność żelaza. Największą ilość witaminy C zawierają świeże owoce – czarne i czerwone porzeczki, jabłka, truskawki oraz warzywa – brukselka, zielona papryka, kalafior, szpinak, kapusta, pomidory, ziemniaki.

Kolejną ważną dla dzieci witaminą to A – zwiększa odporność oraz jest niezbędna w procesach widzenia. Witaminę A naj-

dziemy m.in. w brokułach, marchewce, papryce czerwonej, pomidorze, dyni, bóbwinie oraz brzoskwinia, śliwkach i morelach.

Warto także zadbać o odpowiednią poziom witamin z grupy B. Witamina B1 jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania komórek nerwowych i serca. Jej źródłem są między innymi warzywa i owoce, np. kalafior, kapusta włoska i czerwona, szpinak, brukselka, ziemniaki, groch, fasola i porzeczki. Kolejna witamina z tej grupy to B2, która wspiera wzrost i zwiększenie wagi u dzieci. Szczególnie bogate w tę witaminę jest mleko i jego przetwory, ale znajdziemy ją także w grochu, fasoli, natce pietruszki, selerze naciowym oraz szpinaku. Dobrze jest pamiętać o witaminie B6, gdyż odpowiada ona za prawidłowe działanie układu nerwowego, ma wpływ na ciśnienie krwi i pracę serca, a także podnosi odporność organizmu. Sporo witaminy B6 znajdziemy w papryce czerwonej, ziemniakach, szpinaku, kapuście, marchewce i bobie. Do witamin z grupy B należy też kwas foliowy regulujący wzrost i funkcjonowanie wszystkich komórek, a także wpływający na system nerwowy i pracę mózgu. Dobre źródła kwasu foliowego to: sałata, szpinak, kapusta, brokuły, szparagi, kalafior, brukselka, pomidory, groch, fasola, soczewica i buraki.

Brak wiedzy na temat zdrowego żywienia zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych niesie ze sobą poważne konsekwencje. W diecie dziecka powinny znajdować się produkty z wszystkich grup pokarmowych, oczywiście z naciskiem na te najzdrowsze, do których zaliczamy właśnie warzywa i owoce.

Organizatorem działań, sfinansowanych ze środków Funduszu Promocji Owoców i Warzyw, jest Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych.

Więcej informacji na stronie internetowej kampanii oraz na profilu na Facebooku: www.poranapomidora.com www.facebook.com/PoranaPomidora



lub na www.gminalancut.pl

Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej Szkół Podstawowych

Tenis stołowy

30 stycznia 2016 r. w sali sportowej Zespołu Szkół w Kosinie odbył się drużynowy turniej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców w ramach Gminnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej dla szkół podstawowych. Wzięły w nich udział 4 reprezentacje dziewcząt i 5 reprezentacji chłopców z Gminy Łañcut (SP Handzlówka, SP Kosina, SP Sonina, SP Rogóznio i SP Wysoka). Przywitania, zaprezentowania zespołów uczestniczących w igrzyskach, omówienia regulaminu oraz przepisów zawodów dokonał Gminny Organizator Sportu.

Wyniki dziewcząt

Dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Wysokiej zdecydowanie wygrały wszystkie swoje mecze i zajęły pierwsze miejsce w turnieju. Drugi stopień podium przypadł dziewczętom ze Szkoły Podstawowej w Handzlówce, a trzeci dziewczętom ze Szkoły Podstawowej w Rogóznio.

Wyniki chłopców

W grupie chłopców zespołem, który nadawał ton rywalizacji, była drużyna SP Wysoka. Zespół wygrał wszystkie pojedynki nie tracąc seta i na finiszu rozgrywek zajęł pierwsze miejsce. Drugą lokatę



E. Stanio, I. Żak i J. Bester, S. Olech, opiekun A. Wyszynski

uzyskał zespół ze Szkoły Podstawowej w Rogóznio, odnosząc trzy zwycięstwa, zaś trzeci stopień podium zajęli chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Soninie.

Najlepszej drużynie dziewcząt i chłopców wręczono puchar i dyplom Mistrza Gminy Łañcut w Drużynowym Tenisie Stołowym, zaś poszczególnym zawodniczkom i zawodnikom medale ufundowane przez Gminny Szkolny Związek Sportowy. Zespoły z miejsc drugich i trzecich

otrzymały puchary i dyplomy. Drużynom z czwartych i piątych miejsc przyznano dyplomy.

Najlepszą zawodniczką i zawodnikiem turnieju zostali: Emilia Stanio i Jakub Bester ze Szkoły Podstawowej w Wysokiej. Nagrodę „Fair Play” UKS „Soninianka” Sonina otrzymali: Aleksandra Ślaska z SP w Soninie oraz Kamil i Szymon Kuźniar z SP w Handzlówce.

Mini piłka siatkowa

Wyniki dziewcząt

Zwycięstwem siatkarek SP Albigowa zakończył się rozgrywany 6 lutego 2016 r. finał turnieju mini piłki siatkowej dziewcząt w hali sportowej Zespołu Szkół w Albigowej. Do finałowej imprezy zorganizowanej przez Gminny Szkolny Związek Sportowy w Łañcutie zakwalifikowały się 3 szkoły podstawowe gminy Łañcut (SP Albigowa, SP Głuchów, SP Sonina).

Faworytem finału był zespół z SP Albigowa, który wygrał wszystkie swoje pojedynki. Drugie miejsce zajął zespół z SP Głuchów, a trzecie SP Sonina. Zwycięskim drużynom dyrektor Zespołu Szkół w Albigowej Anna Filar wręczyła puchary, dyplomy, a mistrzowskiej drużynie medale. Najlepszą siatkarką turnieju została wybrana Patrycja Rycaj ze Szkoły Podstawowej w Albigowej. Nagrodę „Fair Play” od UKS „Soninianka” otrzymała Magdalena Kudyba ze Szkoły Podstawowej w Soninie.

Wyniki chłopców

Sukcesem drużyny SP Albigowa za-



Zwycięczynie GIMS w mini piłce siatkowej: J. Balawender, J. Blajer, I. Bytnar, Z. Bytnar, K. Cwynar, M. Filar, P. Rycaj, K. Studzińska, K. Szpunar, E. Wojturska, opiekun A. Wyszynski

kończył się finałowy turniej mini piłki siatkowej chłopców, który odbył się równoległe z turniejem dziewcząt w hali sportowej Zespołu Szkół w Albigowej. W finałowej imprezie udział wzięły 3 zespoły gminy Łañcut (SP Albigowa, SP Głuchów, SP Sonina). W turnieju bezkonkurencyjni okazali się chłopcy z SP Albigowa, którzy zakończyli zmagania z kompletem punk-

tów. Drugie miejsce przypadło w udziale SP Głuchów, a trzecie SP Sonina.

Najlepszym siatkarzem turnieju został Wiktor Szmuc ze Szkoły Podstawowej w Albigowej, a nagrodę „Fair Play” od UKS „Soninianka” Sonina otrzymała Szkoła Podstawowa w Głuchowie.

tekst i fot. Witold Kuźniar
Gminny Organizator Sportu



Nagrody indywidualne



Zwycięzcy GIMS w mini piłce siatkowej: P. Babiarz, S. Cwynar, D. Dziadosz, D. Jachym, O. Kuźniar, W. Szmuc, A. Szydelko, B. Trojnar, J. Ulman, K. Ulman, opiekun K. Gugala

Zakończenie Amatorskiej Ligi Siatkówki Gminy Łańcut



17 kwietnia 2016 r. w hali sportowej Ośrodka Kultury w Soninie zakończyły się rozgrywki Amatorskiej Ligi Siatkówki Gminy Łańcut w sezonie 2016. W tym roku udział wzięło w nich osiem drużyn siatkarskich, które najpierw rozegrały rundę każdy z każdym, a następnie zostały podzielone na grupę mistrzowską walczącą o miejsca 1-4 oraz grupę ekip grającą o miejsca 5-8. Każda z drużyn rozegrała więc po 10 spotkań.

Po raz drugi z rzędu mistrzowski puchar trafił do prowadzonej przez Krzysztofa Gugalę drużyny Gas Albigowa.

Klasyfikacja końcowa XV edycji Amatorskiej Ligi Siatkówki Gminy Łańcut przedstawia się następująco:

1 miejsce: Gas Albigowa - 21 pkt, wygranych 7 spotkań,

2 miejsce: Grom Rozbórz Długi - 20 pkt, wygranych 7 spotkań,

3 miejsce: TT-volley Orzeł Wysoka - 19 pkt, wygranych 8 spotkań,

4 miejsce: Sawa Team Sonina - 18 pkt,

wygranych 7 spotkań

5 miejsce: Odyńce Cierpisz,

6 miejsce: UKS Sokół Sieniawa,

7 miejsce: drużyna Sokoły Gać,

8 miejsce: KS Relax Sonina.

Najlepsze drużyny otrzymały puchary, pamiątkowe dyplomy oraz piłki do siatkówki ufundowane przez Gminę Łańcut i Centrum Kultury Gminy Łańcut. Obecny był także trener czwartoligowej drużyny „Sportur Team Gminy Łańcut” Adam Maryniak oraz koordynator Ligi Marcin Kisała. Podsumowując tegoroczny sezon należy zwrócić uwagę na dwie nowe drużyny, które po raz pierwszy brały udział w naszych rozgrywkach: Grom Rozbórz Długi oraz UKS Sokół Sieniawa. Obie drużyny w ostatnim roku grały w podkarpackiej IV lidze siatkówki i po zakończeniu tamtych rozgrywek postanowiły wziąć udział w ALS Gminy Łańcut. Grom zajął drugie miejsce, natomiast ekipa z Sienia-



wy uplasowała się ostatecznie na szóstym miejscu. Dla naszych zawodników była to doskonała szansa zmierzenia się z IV ligo- wym przeciwnikiem i doskonalenia swoich umiejętności. Gratulacje dla wszystkich ekip i do zobaczenia już wkrótce na boiskach do siatkówki plażowej, które mamy już w każdej miejscowości gminy Łańcut.

MARCIN KISAŁA, fot. Kinga Cyran

XVI Podkarpacka Szachownica

XVI Międzynarodowy Turniej Szachowy „Podkarpacka Szachownica”, III Memoriał Tadeusza Szylara, Otwarte Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Szachach Szybkich P-30. „Podkarpacka Szachownica” rozegrany został w dniach 27-28 lutego 2016 r. turniej zgromadził prawie 200 szachistów z Polski (województwa: podkarpackie, lubelskie, dolnośląskie, małopolskie) i Ukrainy. Zawodnicy podzieleni zostali na trzy grupy: **Grupa A (Open)** – zgłoszona do FIDE w szachach szybkich – 62 zawodników, **Grupa B (Juniorzy rocznik 1998-2006)** również zgłoszona do FIDE – 95 zawodników, **Grupa C (juniorzy 2007 i młodsi)** – 38 zawodników.

Zawody w takiej postaci nie mogłyby się odbyć, gdyby nie zaangażowanie organizatorów i pomoc sponsorów. Organizatorzy Turnieju, czyli Centrum Kultury Gminy Łańcut, Zespół Szkół w Wysokiej, Podkarpacki Związek Szachowy i LKS „Orzeł” Wysoka wraz ze sponsorami, którymi byli: poseł na Sejm RP – Kazimierz Gołojuch, PGNiG Oddział w Sanoku, Gmina Łańcut, Starostwo Powiatowe w Łańcut, firma „Ankop” Anatol Wrona, firma „Wronkop” Tadeusz Wrona, Bank Spółdzielczy w Łańcutie Szczepan Kozłowski, Bimex-Böllhoff Sp. z o.o. Roman Bijak, LKS „Orzeł” Wysoka” Tadeusz Łotocki, Kazimierz Słonina radny Rady Gminy Łańcut, Bar „Pod Strzechą” w Kraczkowej Krzysztof Nawojski, Piekarnia w Kraczkowej Jolanta Uberman, firma „Budim” z Kraczkowej Ryszard Szpunar, Andrzej Szylar z Albigowej, Stanisław Cyran z Wysokiej, „Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wysoka” Andrzej Ziaja, Stacja Paliw w Soninie Rafał Szmuc, Al-Mar Sp. z o.o. Hurtownia Oddział Łańcut Andrzej Tymięski, Zakład masarski w Markowej Jan Niemczak, Aleksander Leńczyk – przyczynili się do stworzenia tak niezwyklej imprezy. To dzięki nim laureaci otrzymali okazałe nagrody pieniężne i rzeczowe, każdy mógł zjeść ciepły posiłek, posłuchać utworów solistów z Głuchowa i Wysokiej. Dodatkowo wśród wszystkich uczestników, którzy brali udział w zawodach, zostały rozlosowane nagrody niespodzianki.

Dyrektor CKGL Andrzej Łobaza w towarzystwie przybyłych gości: ks. proboszcza Feliksa Paściaka, Zbigniewa Łozy wójta gminy Łańcut, Romana Skomry przewodniczącego Rady Gminy Łańcut, Kazimierza Słoniny i Jana Borcza radnych Rady Gminy Łańcut, Andrzeja Szylara – przedstawiciela PGNiG Sanok, Doroty Szmuc dyrektor Zespołu Szkół w Wysokiej, Przemysława Szymańskiego ze Stowarzyszenia „Studenci dla Rzeczypospolitej” oraz dyrektora Turnieju Marcina Kisały i wicedyrektorów Turnieju Renaty Hadław i Stanisława Cyrana przywitali szachistów i otworzyli dwudniowe zmagania na planszach.

W tegorocznej edycji najmłodszym zawodnikiem był 5-letni Dawid Wolak z Wiśniowej, a najstarszymi zawodnikami: Michał Ostrowski z UKS Gambit Łańcut oraz Anna Pakuła z Tarnawki. Sędzią głównym turnieju był Marian Bysiewicz z Rzeszowa, pomagał mu Bolesław Ziółkowski.

Zwycięzcy turnieju: w grupie Open: I miejsce – Mirosław Grabarczyk (ŻTMS Baszta Żnin), II miejsce – Krzysztof Pulik (LKS Parnas Stara Wieś), III miejsce – Volodymyr Vywał (Stryj, Ukraina);

grupa Open ranking do R=1800: I miejsce – Eryk Cyran (LKS Orzeł Wysoka), II miejsce – Mariusz Lach TSz / KSz BYSTROVIA Bystrowice), III miejsce – Stanisław Hujdus (LKS Olszanica),

najlepsza kobieta w Grupie Open: Anna Trybowska (UKS Orlik Rudnik n. Sanem),

najlepsza juniorka w grupie Open: Anna Trybowska (UKS Orlik Rudnik n. Sanem)

najlepszy junior w grupie Open: Wojciech Golenia (MKS MOS Wieliczka),

najlepszy zawodnik Gminy Łańcut: Eryk Cyran (LKS Orzeł Wysoka),

najlepszy zawodnik z Wysokiej - Eryk Cyran (LKS Orzeł Wysoka),

Juniorzy rocznik 1998-2000: I miejsce – Karol Wolczyk (UKS GIM Dwójka Tomaszów Lubelski), II miejsce – Adrian Miąsik (RzKSz Rzeszów), III miejsce – Krzysztof Socha (UKS SPI Leżajsk);

Juniorki rocznik 1998-2000: I miejsce – Barbara Trybowska (UKS Orlik Rudnik n.

Sanem), II miejsce – Anna Winter (KKSz Urania Krosno), III miejsce – Agnieszka Łuka (RzKSz Rzeszów),

Juniorzy rocznik 2001-2003: I miejsce – Mikołaj Złotek (UKS Orlik Rudnik n. Sanem) II miejsce – Kacper Guzik (KKSz Urania Krosno), III miejsce – Kamil Cisek (UKS GIM Dwójka Tomaszów Lubelski);

Juniorki rocznik 2001-2003: I miejsce – Gabriela Należna (KGL Szarotka Wadowice Górne), II miejsce – Sylwia Polak (RzKSz Rzeszów), III miejsce – Patrycja Zygmunt (S-KKS Przemyśl);

Juniorzy rocznik 2004-2006: I miejsce – Arkadiusz Babiarz (RzKSz Rzeszów), II miejsce – Andriy Hyshchuk (Drohobycz, Ukraina), III miejsce – Hubert Bień (Hetman Pilzno);

Juniorki rocznik 2004-2006: I miejsce – Amelia Świder (RzKSz Rzeszów), II miejsce – Justyna Łukasiewicz (UKS GIM Dwójka Tomaszów Lubelski), III miejsce – Martyna Czerska (KKSz Urania Krosno);

w grupie Juniorów rocznik 2007 i młodsi: I miejsce Jan Borysławski (S-KKS Przemyśl), II miejsce – Paweł Gromek (UKS GIM Dwójka Tomaszów Lubelski), III miejsce – Michał Guzik (KKSz Urania Sanok)

Juniorki rocznik 2007 i młodsze: I miejsce – Izabela Tokarz (KSz Gambit Przeworsk), II miejsce – Milena Lach (UKS SP 1 Brzozów), III miejsce – Maja Mazurek (UKS SP 1 Brzozów).

Najlepszym juniorem Gminy Łańcut został Bartłomiej Cwynar, najlepszym juniorem z Wysokiej Jakub Cwynar, a najlepszą juniorką z Wysokiej Izabella Niemczak.

Dziękujemy wszystkim, którzy swą obecnością, pomocą finansową i organizacyjną uświetnili tegoroczne zawody i zapraszamy za rok na XVII edycję „Podkarpackiej Szachownicy”.

Jednocześnie – w związku z przypadającym 1 marca Dniem Żołnierzy Wyklętych – w sobotę zorganizowana została wystawa prezentująca sylwetki Niezłomnych.

MARCIN KISAŁA, fot. Kinga Cyran





Jak najęść się arbuzem i nie dać się zastrzelić – rowerem przez Transalpinę w Rumunii

cd. ze strony 11

I faktycznie wystarczy, bo kolejnego dnia przekraczamy granicę w Radoszycach. Ostatni podjazd daje nam nieco w kość, ale na polskiej stronie dostajemy zastrzyk energii. Cieszymy się bardzo, że wróciliśmy do naszego kraju. Zaczynamy śpiewać podczas jazdy. Liczymy na to, że będzie to ostatni nocleg przed dotarciem do domów.

Robimy wszystkim niespodziankę, bo pierwotnie powrót zaplanowaliśmy o dzień później. Odwiedzamy też Mateusza, który musiał wracać z kontuzjowaną nogą. Czuje się już coraz lepiej, ale noga potrzebuje jeszcze rekonwalescencji. Czas regenerować siły i planować następne wypady.

tekst i fot. Marcin Gwizdak

